Nr. 185. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** sobota, dnia 14-go sierpnia 1926. Telefon nr. 50 i 51

Polska wygrywa pojedynek z Niemcami w Genewie.

Nieudana misja Litwinowa w Paryżu.

„Czarna gwiazda" postrachem czerwonych katów.



NOWY ZBAWCA FRANCUSKIEGO FRANKA.
Senator Milan został mianowany Prezydentem Rady Kasy Amortyzacyjnej.

W dzisiejszym numerze „Głosu":

Chiny pogrążają się w anarchji.
Cziczerin poważnie chory.
Położenie kupiectwa polskiego.
Z życia obozu letniego harcerzy grudziądzkich.
Rekolekcje nauczycieli w Grupie pod Grudziądzem.
Z życia Starogardu (koresp. własna).
Najświeższe nowiny z Warszawy.

List z Warszawy.

NIEBEZPIECZNA ZMIANA.

Warszawa, 12 sierpnia 1926 r.

Według wiadomości nadesłanych z Moskwy, kursują tam pogłoski o zamierzonej zmianie na stanowisku posła sowieckiego w Warszawie. Podobno znowu na cukrzyce chory kierownik proletarjackiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Cziczerin konferował na ten temat ze swym zastępcą Litwinowem.

W związku z tem wyłoniły się aż dwie kandydatury głośnych tuzów komunistycznych na miejsce p. Wojkowa, którego dymisja uchodzi już za rzecz przesądzoną. Mówi się o projekcie wysłania nad Wisłę najgłośniejszego dziś opozycjonisty Zinowjewa.

Nominację jego na reprezentanta sowieckiego państwa w Warszawie określają dowcipnicy moskiewscy jako „honorową banicję". W ten sposób myślą w Moskwie załagodzić lub przynajmniej na plan dalszy odsunąć zatarg ideowy, który podlany sosem osobistych i rasowych przeciwieństw, toczy niby rak fundamenty czerwonego caratu i grozi wywołaniem zawieruchy nowej wojny domowej. Kwestja jednak, czy kombinacja ta okaże się realną.

Wobec tego wysuwa się na porządek dzienny kandydatura druga, innego żydka, b. kupca leśnego, a obecnie dyplomaty, jednem słowem p. Joffego.

Jeżeli przypomnieć sobie, jak ten kupiec haniebnie orżnął naszą delegację podczas rokowań nad traktatem pokojowym w Rydze, jak „wyprowadził w pole" naszych głowaczy z lewicy i prawicy, pozbawiając Polskę owoców zwycięstwa jej dzielnego żołnierza — to trudno być zadowolonym z takiej, jaka się zarysowuje zamiany: p. Wojkowa na p. Joffego. Ten ostatni rozwinie zapewne znowu swój aparat gładkich pochlebstw i uprzejmości i może znowu to lub tamto wyłudzić, tembardziej, że nasze ministerstwo spraw zagranicznych nie może się dziś pochwalić swym kierownikiem.

Inne atoli jeszcze, poważniejsze, bo rozkładem chemicznym grożące wysuwa się tu na porządek dzienny niebezpieczeństwo, niebezpieczeństwo agitacji wywrotowej w kraju naszym. W Moskwie zarzucają p. Wojkowowi, że ten „dział pracy" (Bolszewja za pierwszy obowiązek swych przedstawicieli dyplomatycznych snać uważa robotę szpiegowsko-prowokatorską), strasznie zaniedbał i chce rozwinąć w Polsce na szerszą skalę agitację bolszewicką. Jest to niebezpieczeństwo, groźniejsze od napadów band pogranicznych, a nawet od ewentualnych zatargów dyplomatycznych czy wreszcie zbrojnych. Te ostatnie bowiem zawsze spotkają się z jednolitym frotem polskim, o który, niestety, tak trudno w stosunkach wewnętrznych.

To powinien mieć na uwadzę rząd polski w ewentualnych pertraktacjach z Moskwą na temat jej nowego posła. To musi pobudzić czujność społeczeństwa, które zawczasu do przeciwdziałania zapowiadanego wzmożenia roboty wywrotowej przygotować się musi, jeżeli ją skutecznie sparaliżować pragnie. K. W.

Niemiecko-polski pojedynek w Genewie.

Delegat Polski zbija punkt po punkcie wywody przedstawiciela Niemiec.

Genewa, 12. 8. Posiedzenia plenarne komisji rozbrojeniowej poświęcone są całkowicie kwestji kontroli wojskowej. Wrażenie niespodzianki sprawiło wystąpienie delegacyj włoskiej, angielskiej, amerykańskiej i japońskiej, które wypowiedziały się przeciwko wszelkiej kontroli, co oczywista wzmacnia pozycję Niemców.

Na podkomisji lotniczej Niemcy wystąpili z deklaracją w której zaprzeczają wartości lotnictwa cywilnego, jako czynnika zbrojeń powietrznych.

W odpowiedzi na tę deklarację delegat Polski wygłosił przemówienie zbijające punkt po punkcie motywacje niemiecką.

Do opinji delegacji polskiej przyłączyły się i inne, w szczególności Ameryka, Francja i Anglja. W wyniku dyskusji przyjęto 15 głosami na 17 głosujących rezolucję stwierdzającą, iż w dobie obecnej niemożliwe jest ustalenie zasad rozróżniania samolotów cywilnych oraz wojskowych.

Straszne skutki rządów masońskich.

Trupy u progu świątyń. — Włoski głos potępienia.

Z Paryża donoszą o przybyciu tam arcybiskupa Meksyku mons. Morchia. Oświadczył on, że **Europa nie jest dokładnie informowana** o wypadkach, jakie rozgrywają się w Meksyku.

Wypadki, których arcybiskup był świadkiem, miały przebieg **bardzo krwawy.** W mieście Zatuago w jednej tylko z walk między żołnierzami i katolikami **poległo 50 osób.** W Acombana tłum dokonał samosądu nad dwoma inżynierami rządowemi. Arcybiskup przyznaje, że **samosąd ten był okrutny.** Ciała zamordowanych inżynierów zostały **rozszarpane na kawałki.**

W Irapuato oddziały rządowe dokonały masowych egzekucyj katolików za ataki na kościoły protestanckie. Co do tego, jak obecnie przedstawia się sytuacja w Meksyku, arcybiskup wiadomości nie posiada.

Rzymski „Osservatore Romano" zamieszcza ostry artykuł przeciwko rządowi meksykańskiemu z powodu jego stanowiska w sprawie wolności religji. Dziennik twierdzi, że dekret rządowy jest przeciwny konstytucji meksykańskiej, uznającej wolność wyznania i wolność kultu.

„Osservatore" nazywa **dekret ten tyrańskim, a zastosowanie jego nerońskiem,** poczem omawia zakaz odprawiania mszy przez księży, nie urodzonych w Meksyku, a tylko naturalizowanych, nazywając takie rozstrzygnięcie nierozsądnem, gdyż albo odprawianie mszy jest przestępstwem, niezależnem od tego, jakie jest pochodzenie księdza, albo nieposzanowaniem konstytucji, przyznającej pełne prawo wszystkim obywatelom, również naturalizowanym.

Artykuł „Osservatore", utrzymany w bardzo gwałtownym tonie i powtórzony przez największe pisma włoskie, jest sensacją dnia.

Nietylko wojewoda Bniński

ale i inni dzielni administratorzy stali się solą w oku lewicowym popsujom

Warszawa, 13. 8. (AW.) W związku z pogłoskami które pojawiły się w kilku dziennikach wczorajszych, że wojewoda Dębski nie powróci ze swego urlopu na stanowisko wojewody wołyńskiego, „Rzeczpospolita" informuje, iż dwumiesięczny urlop otrzymał wojewoda wołyński p. Dębski na własne żądanie i że o dymisji jego ze względu na wielki talent administracyjny w ministerstwie spraw wewnętrznych wogóle nie było mowy. —

„Dałoj gramotnyje".

Czyli precz z inteligentami z wyższem wykształceniem.

Warszawa, 13. 8. (AW.) Dzisiejsza „Warszawska Gazeta Poranna" informuje, iż projekt reorganizacji województw przygotowany w ministerstwie spraw wewn. będzie przedłożony Radzie Ministrów, a następnie ogłoszony w drodze dekretu.

Pismo zaznacza, iż reorganizacja przeprowadzona w centrali ministerstwa spraw wewnętrznych, wprowadziła tamże **chaos** przez wyrzucenie **kilku urzędników z wyższem wykształceniem.**

Z PIEKŁA SOWIECKIEGO.

13 miesięcy w piekle sowieckiem.

Na jeden z posterunków Korpusu Ochrony Pogranicza nod Stołpcami zgłosili się trzej obdarci, wynędzniali okropnie ludzie i oświadczyli, że zostali odstawieni do granicy przez sowiecką policję.

Są obywatelami węgierskiemi: nazywają się: Laskowski Hugo, Rozeld Hipolit i Czekay Paweł.

Sprawa reorganizacji Rady Ligi Narodów.

Sesji wrześniowej nie wróżą dobrych wyników.

Londyn, 12. 8. (A. W.) Zwykle dobrze poinformowany współpracownik dyplomatyczny Daily Telegraphu donosi, o ostatnich rokowaniach w sprawie reorganizacji Rady Ligi Narodów oraz kwestji okupacyjnej. Ta ostatnia była poruszona w rozmowach pomiędzy posłem angielskim w Berlinie, a ministrem Stresemannem. Jak dotychczas rokowania nie doprowadziły do pozytywnego załatwienia żądań niemieckich. Rząd angielski pragnie porozumieć się z Poincarem i Briandem, zanim zajmie ostateczne stanowisko wobec sugestji niemieckich.

W sprawie reorganizacji Rady Ligi, Briand porozumiewał się już z ambasadorem hiszpańskim, polskim i japońskim. Briand próbował doprowadzić do porozumienia pomiędzy sprzecznemi stanowiskami, reprezentowanemi przez punkt widzenia polski, hiszpański i niemiecki. Wątpliwe jest, aby próby te zdołały doprowadzić do pozytywnych rezultatów.

Paryż, 12. 8. (A. W.) W najbliższym czasie Briand uda się na krótkotrwały urlop. Powrót jego spodziewany jest pomiędzy 20 a 25 sierpnia, gdy wznowi on dalsze rokowania dyplomatyczne w związku z nadchodzącą jesienną sesją Ligi Narodów. Pesymizm w tutejszych kołach politycznych w stosunku do wyników tych rozmów i rezultatów wrześniowej sesji Ligi Narodów, odczuwa się powszechnie.

Cziczerin poważnie chory.

Sprawy zagraniczne przejął w zastępstwie Litwinow.

Moskwa, 12. 8. (AW.) Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin zaniemógł wczoraj poważnie na cukrzyce tak, iż odwołał wszelkie przyjęcia i konferencje. Stan chorego jest dość poważny, nie przeprowadził on nawet bowiem dalszych konferencji z Litwinowem, które tyczyły się najważniejszych aktualnych problemów polityki sowieckiej.

Moskwa, 12. 8. (AW.) Wobec choroby Cziczerina obowiązki komisarza ludowego do spraw zagranicznych pełni jego zastępca Litwinow.

Niepewna sytuacja w sowieckiej Rosji.

Urzednicy uciekają zagranicę.

Moskwa, 12. 8. (AW.) Dają się coraz częściej zauważyć wypadki samowolnego wyjązdu z Moskwy urzędników sowieckich, względnie nie wracania ich z urlopów, podczas których wyjechali zagranicę. Objawy te wywołują w urzędach sowieckich wielkie zdenerwowanie, wskazując na niepewność najbliższych wypadków, która daje się wyraźnie odczuwać, mimo znacznego uspokojenia, jakie nastąpiło w Moskwie oraz północnej i środkowej Rosji w stosunku do stanu z przed dwóch tygodni.

ZAGADKOWA BROSZURA W MOSKWIE.

Moskwa, 12. 8. (AW.) Wczoraj wczesnym rankiem rozdawana była na ulicach Moskwy broszura, zawierająca szereg poważnych zarzutów pod adresem obecnych działaczy z większości Politbiura, napisana rzekomo przez Trockiego. Styl broszury i małe prawdopodobieństwo postawionych w niej zarzutów nasuwają przypuszczenie, że wydanie jej było aktem prowokacji, zmierzającym do podkopania stanowiska Trockiego i pokłócenia go ostatecznego z większością Politbiura. Jako na autora broszury, wskazują na Zinowjewa, z drugiej strony Zinowjewowcy twierdzą, że broszura jest pomysłem jednego z agentów G. P. U., który będzie następnie starał się oskarżyć o napisanie jej Zinowjewa dla ostatecznej jego likwidacji politycznej. Cała sprawa przedstawia się dość zagadkowo.

Nieudana misja Litwinowa w Paryżu.

Briand nie chce pośredniczyć pomiędzy Bolszewją a Polską.

Moskwa. AW. 12. 8. W związku z konferencją jaką odbył pozawczoraj Litwinów z Cziczerinem, informują, iż Litwinowowi w czasie jego bytności w Paryżu **nie udało się uzyskać spotkania z premjerem Poincaré z** którym chciał poruszyć sprawę długów wojennych Rosji wobec Francji.

Litwinowowi udało się wprawdzie uzyskać **rozmowę z Brianden**, jednakże i tu spotkał go zawód, Briand bowiem nie wziął pod uwagę oświadczeń Litwinowa, które ten poczynił mu w związku z zawieranym wówczas traktatem francusko-rumuńskim. **Briand odmówił** także Litwinowowi podjęcia się zaproponowanej przez Litwinowa Francji **misji pośredniczenia pomiędzy Polską a państwami S. S. S. R.** w związku z ochłodzeniem się stosunków jakie pomiędzy temi mocarstwami nastąpiły.

Czy to początek kresu żydowładztwa?

Moskwa, 12. 8. (AW.) Doszły do wiadomości publicznej szczegóły listu, wystosowanego przez lewicową opozycję do Stalina w z wiązku z prześladowaniami, jakim uległi w Moskwie i na prowincji członkowie opozycji.

Charakterystycznym ustępem listu, jest krytyka działalności kierunku rządzącego w Politbiurze, któremu zarzuca się **zwracanie ostrza prześladowań w stosunku do opozycjonistów pochodzenia żydowskiego.**

Wskazuje się na równoczesne niemal dymisje komisarza Peczerskiego, komisarza gubernjalnego w Witebsku, Goldmana, jednego z wyższych urzędników komisarjatu handlu Goldsteina, kierownika syndykatu handlu skór Łapidusa, wyższego urzędnika Sownarchozu Sterna i szeregu innych pracowników sowieckich — żydów. Istotnie wśród kierunku rządzącego Politbiura w niektórych wystąpieniach mniej odpowiedzialnych stron ników większości dało się zauważyć wyzyskiwanie momentu antyżydowskiego, przyczem wskazywane było na **fakt przynależności wszystkich niemal wybitniejszych opozycjonistów, jak Kamieniewa, Zinowjewa, Trockiego, Łaszewicza, Stiekłowa i wielu innych do narodowości żydowskiej.**

Teror moskiewski na Białej Rusi.

Stołpce, 12. 8. (A. W.) Przed trybunałem rewolucyjnym w Mińsku odbywa się rozprawa sadowa przeciw 2 obywatelom ziemskim z okolicy Borysowa Mieczysławowi Lewkowskiemu i Edmundowi Kotwiczowi, oskarżonym o sabotaż zarządzeń władz sowieckich i szpiegostwo na rzecz Polski.

Mimo zeznań świadków na korzyść oskarżonych, skazano ich na dożywotne więzienie.

Bezdenne bagna nadużyć w Bolszewji.

Nowy ład socjalistyczny stworzył armję złodziejów.

Moskwa, 12. 8. (A. W.) W dniu wczorajszym **zakończył się wielki proces przeciwko oskarżonym o** nadużycia w sowieckich zakładach wojskowych wyższym urzędnikom.

Proces ten posiadający wysoce skomplikowany akt oskarżenia **trwał przeszło tydzień. Narada** zaś sędziów trybunału wojennego **trwała z przerwami 57 godzin.**

Przebieg procesu potwierdził istnienie szeroko rozgałęzionej **korupcji w zakładach przemysłu wojennego**, zwłaszcza w wydziale moskiewskim. Wielu oskarżonych z braku dowodów przez wyrok sądu zwolniono. **Natomiast komisarz wojenny magazynów** uzbrojenia i amunicji Stupin i jego zastępca skazani zostali na wyższy wymiar **kary rozstrzelania. 34** podsądnych **skazano** na kary więzienia przeważnie ciężkiego **od 2—10 lat.** Kilkadziesiąt osób zwolniono.

Bieda i niezadowolenie śród robotników angielskich

z powodu strajku górniczego wzrasta.

Londyn, 12. 8. (AW.) Mimo pozornego sukcesu radykalnych zwolenników dalszego przeprowadzenia strajku obawy niezadowolenia górników ze swoich przywódców, są coraz to widoczniejsze. Rząd zamierza wykorzystać tę sytuację i za nowić ponownie konferencje porozumiewawcze pomiędzy przedsiębiorcami, a strajkującemi, mając nadzieję na szybkie doprowadzenie do porozumienia. Nastrój wśród robotników, przygnębionych brakiem środków wobec nieregularnego nadchodzenia zasiłków z zagranicy, jest jeszcze bardziej pesymistyczny po niepowodzeniu, jakiego doznała delegacja robotników górniczych, która wyjechała z Anglji do Stanów Zjednoczonych dla zapewnienia pomocy robotników amerykańskich. Ze strony radykalnej części strajkujących należy jednak przewidywać zdecydowany opór przeciwko kompromisowemu rozwiązaniu strajku.



B. PREMJER WŁ. GRABSKI,
przyszły członek stały Rady Prawniczej

ROSYJSKA PRASA ZAGRANICZNA
O SYTUACJI W MOSKWIE.

Moskwa. (CEPS.) Organy prasowe emigracji rosyjskiej poświęcają wiele miejsca ostatnim wypadkom w Rosji Sowieckiej.

Według paryskich „Dni" **aresztowano w Moskwie** w ostatnich czasach ogółem **547 komunistów.** Wychodzące w Rydze pismo „Segodnja" donosi, iż w Leningradzie bawi od kilku dni szef administracji politycznej przy armji czerwonej, Bubnow, który w „Domu Armji Czerwonej" wygłosił obszerny referat o opozycji komunistycznej.

Z rozkazu Bubnowa **zabroniono członkom organizacji robotniczych aż do odwołania wyjeżdżać do Kronsztadu.**

Mieszkańców willi, w której broń była ukryta, aresztowano. Woroszyłow wygłosił w Tule na zebraniu gwardzistów Międzynarodowego pułku przemówienie, skierowane przeciwko Zinowjewowi. „Segodnja" donosi, że przedstawiciele centralnego komitetu wykonawczego stronnictwa komunistycznego wyjechali na prowincję, gdzie osobiście kierują akcją przeciwko opozycji.

PO SOWIECKICH CZERWOŃCACH
AMERYKAŃSKIE DOLARY.

Z Nowego Jorku donoszą, że organizacja „Amerykańskie zjednoczenie robotników" przekazała **angielskiemu** komitetowi strajku węglowego jako **pierwszą ratę** ze składek w Ameryce na poparcie angielskiego **strajku** sumę miljona dolarów. Przewodniczący **organizacji** Green występuje z wezwaniem do robotników **amerykańskich** o dalsze nadsyłanie składek.

W OBRONIE FRANKA.

Jeden z kupców paryskich zapozwał niedawno **jednego** ze swych dłużników o zapłacenie długu we frank**ach szwajcarskich.** Sędzia pokoju odrzucił skargę, motywu**jąc w wyroku**, że we Francji pieniądzem jedynie prawnie **uznawanym** jest frank francuski.

OŚWIADCZENIE POINCAREGO.

Paryż, 12-go sierpnia. — Poincaré oświadczył **przedstawicielowi** „Petit Parisien'a", że ostatnia zwyżka kursu dolara i funta szterlinga nie powinna wywołać nadmiernego zaniepokojenia; wprawdzie bowiem frank nie jest notowany według istotnego swego kursu, jednakże zniżka dewiz zagranicznych, jaka ujawniła się nazajutrz po utworzeniu rządu jedności narodowej, była zbyt gwałtowna.

NAPAD NA POCIĄG W CZECHACH.

Praga, 12. 8. Żandarmerja wytropiła dziś w nocy szajkę bandytów, która wczoraj dokonała napadu rabunkowego na pociąg pod Żylinem na Słowaczyźnie.

Po dłuższej wymianie strzałów jednego bandytę zabito, 3-ch ujęto, jeden zaś zdołał zbiec.

Z różnych stron.

— **Egzekucja w Moskwie.** W Moskwie w tych dniach **rozstrzelano 8 czekistów,** zamieszanych w aferę Zinowjewa.

— **Katastrofa morska.** Paryski „Le Journal donosi z Londynu, że szkuner „Silvia" rozbił się niedaleko Halifaksu, przyczem **26 marynarzy zginęło.**

— **Katastrofa lotnicza.** Dowódca sowieckiej floty powietrznej **Sorokin zginął z samolotem** pod Sewastopolem.

— **Ostatnia twierdza.** Wojska hiszpańskie zajęły Szeszuan, ostatnią twierdzę **riffenów.**

— **Rumuńska para królewska** udaje się 15 b. m. do Rzymu. Towarzyszyć jej będzie gen. Averescu, który podczas pobytu w Rzymie zakończy z Watykanem rokowania w sprawie nowej pożyczki włoskiej dla Rumunji.

— **Rzym—Warszawa.** Uruchomiony został **pociąg luksusowy** Rzym — Wiedeń — Warszawa — Władywostok. Podróż z Rzymu do Tokjo ma trwać 19 dni.

— **Żywotny naród.** Według danych statystycznych, zebranych z polecenia premjera Mussoliniego, we Włoszech znajduje się około 20 tysięcy rodzin, posiadających więcej, **niż po dziesięcioro dzieci.**

— **Powódź porwała trumny.** Oberwanie się chmury w Karyntji w Austrji spowodowało zatopienie cmentarza, z którego **trumny** znaleziono dopiero o **kilkanaście kilometrów** wzdłuż szosy.

— **Oszczędność włoska.** Mussolini przyjął delegację piekarzy, którzy postanowili wypiekać chleb czarny — dla oszczędności sprowadzanej mąki. Mussolini orzekł, że chleb ten jest doskonały, a oszczędność przy jego wypieku będzie dodawała mu smaku.

Biały strach gruchnął między czerwonych katów.

Tajemniczy „Bracia czarnej gwiazdy“ krążą niewidoczni siejąc śmierć niezawodną. — Orężem ich pętla z czarnego jedwabiu. — Dwóch komisarzy już legło.

Wilno, 12 sierpnia.

Kilka wybitnych członków sowieckiego rządu, między innemi Trocki, Stalin, Łunaczarski i Wołkow otrzymało równocześnie przed kilku dniami jednakowo brzmiące wyroki śmierci.

Listy podpisane przez tajemniczą organizację „Braci Czarnej Gwiazdy“ brzmiały:

„Towarzyszu komisarzu! Wzywamy cię do złożenia swego urzędu w ciągu 2 tygodni. W przeciwnym razie zginiesz niechybnie z ręki naszych braci. Nie łudź się, że cię zdołają ochronić twoi agenci — zginiesz napewno!“

Tego rodzaju pogróżek setki całe otrzymują bolszewiccy komisarze, przeto i groźba „Czarnej Gwiazdy“ została zlekceważona.

Tymczasem w przeddzień terminu, postawionego przez tajemniczą organizację komisarz Martjanowski otrzymał nowy list;

„Jesteś wyznaczony na pierwszego, który zginąć musi z rąk naszych braci, jeśli nie usłuchasz do jutra żądania, abyś ustąpił z zajmowanego urzędu.“

Nazajutrz Martjanowskiego znaleziono na Strastnym Bulwarze w Moskwie uduszonego sznurkiem czarnego jedwabiu.

Na czole zamordowanego widniała pieczęć czarnej gwiazdy. Na piersiach przyszpilona kartka z napisem: Nr. 1. Zginął z wyroku braci czarnej gwiazdy, na postrach innym, jak on nieposłusznym.

Drżyjcie krwawe tyrany!

Tego samego dnia otrzymał „Drugie ostrzeżenie“ komisarz czerezwyczajki Wołkow.

Dodano mu do ochrony czterech „czekisów“ którzy go ani na krok mieli nie opuszczać. Tem niemniej pewnej nocy znikł z własnego mieszkania, a nazajutrz **znaleziono trupa z jedwabną pętlą na szyi porznoonego na krańcach Moskwy.** Kartka przyszpilona na piersiach oznaczona była numerem drugim, a czarna gwiazda na czole świadczyła, że zginął z ręki tajemniczej organizacji.

Te dwa wypadki wykonania wyroku wywarły piorunujące wrażenie na dygnitarzy bolszewickich, którzy otrzymali listy Braci czarnej gwiazdy.

Wszyscy wywiadowcy czerezwyczajki postawieni zostali na nogi — nikt jednak dotychczas nie wpadł na ślad tajemniczej organizacji.

Sowiety pragną skłócenia państw bałtyckich.

Rewel, 12. 8. (AW.) Wyjaśnienia ministra spraw zagr. Akkel'a, które dementowało kłamliwe twierdzenia zawarte w „rewelacjach“ renegata estońskiego Birka, są obszernie poruszane przez prasę. Wszystkie pisma zgodne są w twierdzeniu, że ani ze strony Estonji, ani ze strony Polski nie było bynajmniej zamiaru zawierania bloków zwróconych swem ostrzem przeciw S. S. S. R.

Cała akcja podjęta ostatnio przez Sowiety ma na celu skłócenia państw bałtyckich i Polski dla uczynienia pozycji S. S. S. R. wygodniejszą w pertraktacjach o pakt reasekuracyjny, który Sowiety zamierzały zawrzeć oddzielnie z każdem z państw bałtyckich.

Chiny pogrążają się w anarchji.

Pekin, 12. 8. (AW.) Według ostatnich wiadomości **sytuacja** w Kantonie przedstawia **obraz zupełnej anarchji.** Do konfliktu między władzami a radykalnie nastrojonemi elementami robotniczemi, wśród których widoczne wpływy uzyskują anarchiści, dołączył się konflikt nacjonalistycznie nastrojonych robotników z odłamem robotniczo-radykalnym. **Starcia** w Kantonie **trwają nadal,** przyczem rząd bezskutecznie usiłuje pośredniczyć między obozami.

Pekin, 12. 8. (AW.) Armję kantońską, operującą w rejonie linji rzeki Jan Tse Kjang można uważać za zlikwidowaną. Obok nieładu, jaki tam wkradł się w związku z wiadomościami o wybuchu powstania w Kantonie i **buncie gubernatorów** dwóch prowincyj, **w armji wybuchła epidemja cholery,** która wywołała wśród wojsk paniczny nastrój. Korzystając z tego, niewielkie oddziały Wu-Pei-Fu przeprawiły się w kilku miejscach przez Jan Tse Kjang.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

KANDYDATURA PROF. SOKOLNICKIEGO.

Warszawa, 13. 8. Coraz uporczywiej mówią o kandydaturze prof. Michała Sokolnickiego na stanowisko dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

ZMIANY W MINISTERSTWACH.

Warszawa, 13. 8. Krążą pogłoski o ustąpieniu dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Jackowskiego.

Warszawa, 13. 8. Dotychczasowy inspektor w ministerstwie spraw wewnętrznych Tardow mianowany zostanie naczelnikiem wydziału inspektoratu i organizacji pracy w ministerstwie spraw wewnętrznych.

URLOP MINISTRA PRACY.

Warszawa, 13. 8. Minister pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicz wyjechał na trzytygodniowy urlop do Karlsbadu, zastępować go będzie dyrektor departamentu p. Tomasz Szubartowicz.

NOWI KONSULOWIE.

Warszawa, 12. 8. P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequator p. Marjanowi Kratochwillowi, konsulowi honorowemu Austrji w Poznaniu.

P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequator p. Tomaszowi Oxińskiemu, honorowemu konsulowi generalnemu republiki Peru na obszar Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu.

Z KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

Komisja kodyfikacyjna ukończyła prace nad procedurą karną; pierwsza jej część została już wydrukowana, druga — w połowie drukuje się. Procedura cywilna prawdopodobnie będzie przedmiotem narad K. K. na posiedzeniu w październiku.

POPRAWKI DO USTAW SAMORZĄDOWYCH.

Biuro zjazdów samorządowych, jako przedstawicielstwo samorządów w R. P. przygotowuje szereg poprawek nawet zasadniczych, do ustaw samorządowych, przyjętych już w II-em czytaniu przez Komisję Administracyjną Sejmu.

Trzecie czytanie tych ustaw odbędzie się, prawdopodobnie, we wrześniu, po wznowieniu obrad sesji sejmowych. Wówczas to biuro zjazdów samorządów przedłoży swe poprawki.

Biada wam kokainiści.!

Policja przychwyciła przemytników kokainy i galanterji. — Wielu między niemi byłe szpiegów sowieckich?

Wilno, 12. 8. (AW.) W okolicy Strażnicy Odwile w pow. dziśnieńskim władze Kop'a w porozumieniu z policją polityczną aresztowały onegdajszej nocy dawno śledzoną bandę, zajmującą się szmuglem galanterji i kokainy do Rosji sowieckiej. Członkowie bandy utrzymywali kontakt z G. P. U. w Mińsku, **od którego otrzymywali specjalne polecenia służby wywiadowczej wśród oddziałów granicznych** oraz dawali schronienie bolszewickim agentom. Ogółem aresztowano osób 21, lecz po przeprowadzeniu pierwiastkowego śledztwa, ustalono niezbite dowody winy tylko w stosunku do 8 osób. Hersztem bandy był niejaki Skrobotin. Aresztowanych odesłano do dyspozycji sędziego śledczego w Głębokiem.

SOWIETY ZANIEPOKOJONE TRAKTATEM FRANCUSKO-RUMUŃSKIM.

Moskwa, 12. 8. (ATE.) Dzienniki sowieckie podają, iż rząd francuski udzielił ambasadorowi sowieckiemu w Paryżu Rakowskiemu oficjalnych zapewnień, iż traktat francusko - rumuński nie jest skierowany przeciwko Rosji sowieckiej. Pomimo to „Izwiestja” twierdzą, iż w sowieckich kołach dyplomatycznych traktat ten wywołał wielkie niezadowolenie. Rakowskij otrzymał polecenie od Cziczerina wejścia natychmiast w porozumienie z Briandem i zawiadomienie go, że klauzula dotycząca Besarabji wywołać może w stosunkach sowiecko - francuskich nieporównane następstwa.

AMERYKA A FRANCJA.

Parlament zbierze się ponownie w drugiej połowie października, ale korespondent „Kurjera“ dowiaduje się z dobrego źródła, że niewyłączone jest zwołanie parlamentu na nadzwyczajną sesję we wrześniu celem ratyfikacji układu waszyngtońskiego. Przyśpieszony wyjazd ambasadora amerykańskiego Herricka, uważany jest za oznakę możliwego wszczecia nowych układów

Faktem pozostaje, że list Clemenceau zrobił tak olbrzymie wrażenie w Ameryce, że można spodziewać się zmiany stanowiska Ameryki w sprawie długów sojuszniczych.

BROCKDORF - RANTZAU ODWOŁANY.

Paryż, 12. 8. (Rps.) Pisma francuskie donoszą o tem, że rząd niemiecki postanowił odwołać z Moskwy posła niemieckiego w Rosji sowieckiej hr. Brockdorf-Rantzau. Poseł, który znajduje się obecnie na urlopie w Berlinie, nie powróci podobno na swoje stanowisko.

COBHAM DOTARŁ DO SYDNEYU.

Londyn, 12. 8. „Przegląd Wiecz.” — Donoszą z Sydney, że wylądował tam sławny awjator Cobham, uskuteczniając w ten sposób wielki lot przerwany poprzednio wskutek tragicznej śmierci jego towarzysza wyprawy.

DWIE POLSKIE ULICE W PRADZE CZESKIEJ.

Rada miejska stolicy Czech, Pragi, postanowiła zadokumentować przyjaźń polsko - czeską nadaniem nazw dwu ulicom: Dawną „Czelakowską“ nazwano „Polską“, a „Kolarową“ — „Warszawską“.

Rekolekcje dla nauczycieli w Górnej Grupie pod Grudziądzem.

Pierwszy raz w tym roku odbyły się rekolekcje dla nauczycieli województwa pomorskiego w Zakładzie Misyjnym w Górnej Grupie pod Grudziądzem. Wybór miejsca był faktycznie bardzo trafny. Zakład Misyjny położony na górze, otoczony bardzo pięknym parkiem, z którego roztacza się bardzo piękny widok na dolinę Wisły i Grudziądz.

W poniedziałek, dnia 2-go bm. wieczorem oczekiwały nas na dworcu w Górnej-Grupie bryczki klasztorne a ks. przeor Puchała witał nas w Zakładzie tak serdecznie, że miało się wrażenie, że się przyjeżdża do przyjaciół po długiej rozłące.

Co do pomieszczenia, obsługi i wiktu nie pozostało nic do życzenia. Trafność wyboru miejsca oceniliśmy dopiero drugiego dnia, kiedy razem z nami przybyli do kaplicy członkowie Zakładu. Tu widziało się rozmodlone twarze, przejęte ukochaniem Boga nadewszystko, powtarzające za kapłanem słowa modlitwy z taką gorącą pobożnością i taką pokorą jakich się w życiu codziennem nie widzi. Tym duchem zostaliśwy zaraz owiani i porwani a resztę dopełnił mistrz rekolekcji ks. profesor Danach z Górnego-Śląska, człowiek głębokiej wiedzy, bardzo dobry psycholog i doświadczony duszpasterz. Potrafił tak wejść w nasze troski życiowe, tak odczytać nasze błędy i zalety, takie przykłady dać z naszego zawodu i takie wzory działalności największego nauczyciela „Jezusa“, tak wszedł w nasze niepokoje i pragnienia i taki błogi spokój i pewność wlać w nasze serca i dusze, że uczuliśmy, że rekolekcje zaczynają nową erę w naszem życiu. Ale nietylko pod względem religijnym zyskaliśmy wiele, ale i pod względem naukowym. Życie w Zakładzie Misyjnym w Górnej-Grupie tak jest zorganizowane, że może służyć za wzór organizacji, porządku i wydajności pracy. W Zakładzie Misyjnym pracuje stale przeszło 250 osób. Równocześnie buduje się wielki gmach skrzydłowy klasztoru, prowadzi się większe gospodarstwo rolne, gimnazjum klasyczne, gdzie wychowuje się i kształci przyszłych misjonarzy, wydaje się pismo „Nasz Misjonarz“, przy tem wszystkiem duszpasterstwo dla okolicznej ludności. Praca wre od 5-tej rana do godziny 9-tej wieczorem. Nie słychać tu nawoływań lub złorzeczeń, nikt się nie spóźnia, ani do modlitwy, ani do pracy, ani do jedzenia. Ta intensywna praca, to najlepsza odpowiedź na to, co mówią nasi wrogowie, że katolicyzm umniejsza energię do pracy. Takiego porządku i wydajności w pracy nie widać nawet w fabrykach zagranicznych. Kiedy się mówi o tem, to mimowoli przychodzi na myśl, że człowiek, który tem kieruje, który potrafi tych ludzi natchnąć wielką miłością dla idei rozszerzenia wiary, miłością podniesienia aż do zaparcia się swojego „Ja“ i poświęcenia wszystkich sił swoich dla tego celu — to ksiądz Puchała, niepozorny księżyna, w połatanej rewerendzie, jak już go raz trafnie nazwał „Głos Pomorski“ księdzem robakiem, ale gdy się parę zdań z nim zamieni, to człowiek sam sobie wydaje się małym, a on wydaje się wielkim sercem, umysłem jakim jest w rzeczywistości. Jeżeli dodamy, że w całej okolicy niema sprawy humanitarnej, ani narodowej, którąby się o niego nie otarła i od niego nie doznała pomocy — to mamy charakterystykę tego człowieka.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że Zakład Misyjny w Górnej-Grupie wychowuje misjonarzy polskich, którzy są kontaktem między Polską a emigrantami, że dzieciom emigrantów opowiadają razem o Bogu i Polsce, że są naturalnemi rozsadnikami naszej kultury i obrońcami naszej opinji za granicą, wtedy ma się pojęcie, jak ważna jest ta placówka i jak drogą nam być powinna. — Kiedy nas żegnał ks. przeor Puchała, to w swem gorącem przemówieniem wezwał nas do pracy gorliwej w naszym zawodzie dla Boga i Ojczyzny. Odjeżdżaliśmy na stację pokrzepieni na duszy z nowowytkniętemi drogami w sercach i umysłach, — a do kiwającego do nas z okna ks. Puchały wołaliśmy na pożegnanie „do widzenia“ za rok, kochany Ojcze!

KS. PROBOSZCZA SPRENGLA RAŻĄ UROCZYSTOŚCI PATRJOTYCZNE POLSKIE.

Kilka dni temu oddział Związku Powstańców i Wojaków w Czersku zamierzał poświęcić nowy sztandar ufundowany przez członków. W programie uroczystości była msza, w której mieli wziąć udział delegaci wszystkich placówek Powstańców i Wojaków oraz kilku innych stowarzyszeń miejscowych ze sztandarami. Poświęcenie sztandaru zapowiadało się bardzo uroczyście, zwłaszcza, że reprezentanci oddziałów związku stawili się licznie, przywożąc ze sobą dwadzieścia kilka sztandarów.

Tymczasem w ostatniej chwili przeciwko programowi uroczystości założył veto miejscowy proboszcz, ks. Sprengel, sprzeciwiając się udziałowi sztandarów w kościelnem nabożeństwie. Co więcej, ks. Sprengel uchylił się od udziału w akcie poświęcenia sztandaru i pośpiesznie wyjechał.

O niezwykłym tym i prowokującym postępku tak pisze „Dziennik Bydgoski“:

„Postępek ten jest tak skandaliczny i świadczy o tak wielkiej nienawiści ks. prob. Sprengla do polskości, że wywołał powszechne i głębokie oburzenie. Lepiej też dla niego było, że wyjechał. O oburzeniu ludności bezczelnym zakazem wywołanem świadczy fakt, że mała wzmianka o tem wywołała prawdziwy huragan wśród tysiącznej publiczności. Apelujemy do władzy duchownej, aby ks. prob. Spreuglowi postawiła dwie alternatywy: albo postępować będzie jako lojalny obywatel polski — albo też wyniesie się do Niemiec i to czemprędzej. Innej drogi wyjścia niema. Dosyć mieliśmy hakatyżmu duchownego w czasie niewoli — dziś czas najwyższy z tem skończyć“.

MIGAWKI.

„Rzetelna edukacja „G. N.“

„Miłe były początki“, ale teraz przyszedł „żałosny koniec“ na „Gońca Nadwiślańskiego“, który zaczął od zarozumiałego wytykania „nowych dróg“ mieszczaństwu polskiemu, a kończy czepianiem się spódniczki (a jeżeli słaby bok krytyce podam — to uciekam się do dam) z histeryczną pasją powołując się na historyczne zasługi w dziedzinie mody.

Gorzką pigułkę — „trąbę państwową“ (także epokowy wynalazek „G. N.“ — każdemu przyznajemy, co jego) słodzi sobie „G. N.“ nadzieją, że o „tajemniczych kapitałach“ mówić nie będziemy. Zapomina „G. N.“, iż nadzieja słynie z niemądrych synów.

Takiemu jednak synkowi, który przepadł z kretesem ze swemi manierami i ze swym korepetytorem woźnym wyszła z głowy smutna przygoda z owym Wojtkiem, co się chciał odegrać. Więc „G. N.“ odgrywa się, twierdzi, iż posiada rzetelną edukację. — Jaką? Oto oprócz tłómaczenia przepisów mody potrafi przepisywać... rozkład jazdy.

Wierzymy na słowo. Co więcej stwierdzamy, że zajechał nawet do Abdery i że go stamtąd za długie uszy żaden protektor wyciągnąć nie zdoła. Osa.

Z blizka i z daleka

— **Żydzi wracają z Palestyny.** Pismo witebskie „Zaria Zapada“ (na sowieckiej Białej Rusi) donosi o masowym powrocie sjonistów, którzy w swoim czasie wyjechali z Witebska do Palestyny. Sjoniści ci ogłosili w pismach sowieckich odezwę do ludności żydowskiej ziem białoruskich, nawołując ludność tę do zerwania z ruchem sjonistycznym oraz do pozostania w Rosji sowieckiej.

— **Nasi rodacy za granicą.** Wobec wypadków okradania i wyzyskiwania emigrantów polskich we Francji, urząd emigracyjny informuje o powstaniu nowych placówek opieki społecznej nad wychodźtwem. 1) Misja kolejowa — członkowie jej dyżurują na dworcach paryskich (Gare de l'Est, Gare du Nord) w godzinach od 9—13 i od 17—21, z biało czerwonemi opaskami na ramieniu. Informują o noclegach, wyszukaniu pracy, wymianie pieniędzy, adresach urzędów polskich itd. — 2) Sekcja opieki kobiecej, przy opiece polskiej (Quai d'Orleans 6), rozciąga opiekę nad samotnemi emigrantkami oraz nad matkami.

— **Zabójca zwolniony z więzienia.** Kpt. Zagrajski, który zastrzelił szofera autobusu w Nowolejni, został wypuszczony na wolność aż do sprawy sądowej na zasadzie oświadczenia odpowiednich władz, że jest on potrzebny do prowadzenia pomiarów Wojskowego Instytutu Geograficznego. Kpt. Zagrajski jest gorliwym piłsudczykiem.

— **„Oszustom wstęp wzbroniony“.** W związku z aferą fałszywych banknotów angielskich wpłaconych przez kapitana statku sowieckiego „Eriwań“ władzom portowym francuskim w Dżibuti **rząd francuski** wystosował **do rządu sowieckiego notę,** zawiadamiającą, iż okręty sowieckie nie będą wpuszczane do francuskich portów kolonjalnych, jeśli rząd sowiecki nie wyda zarządzeń uniemożliwiających tego rodzaju oszustwa.

× **Oryginalny i niebezpieczny spadek.** Zmarły niedawno w Pradze Czeskiej, zamożny kupiec, Stariak, zapisał w testamencie cały swój majątek — małżonce, pod warunkiem, dosyć oryginalnym, że zażyje ona, obejmując spadek... jeden gram cjanku potasu. Pani Stariak zrzekła się spadku.

Serdeczna prośba parafj. św. Krzyża do szan. obywat. m. Grudziądza.

W trosce o dobro swej świątyni ku większej czci Boga i Matki Najśw. zakupiła parafja św. Krzyża 2 ołtarze Serca Jezusa i Matki Boskiej. Składali się wszyscy na ten cel i zamożniejsi i biedni, lecz ze składek dopiero połowę zapłacono. Zatem serdeczną zanosimy prośbę do obywateli katolików naszego miasta, do wszystkich Towarzystw, aby wspomogli nas w tym zbożnym celu, czy to datkiem pieniężnym, czy też w naturze. W tym celu komitet parafjalny św. Krzyża postanowił urządzić za współpracą wszystkich Bractw i Towarzystw

w niedzielę, dnia 15 sierpnia br. o godz. 2 popoł.

Święto Parafjalne

w ogrodzie p. Salczyńskiego (po drugiej stronie Wisły). Program bardzo obfity składa się z koncertu, śpiewów, deklamacyj, korowodów dzieci, występów sportowców i innych urozmaiceń. Aby dać sposobność do brania udziału i biedniejszym w tej rzadkiej uroczystości, obliczono wstęp do ogrodu na tylko 30 groszy. Dzieci zaś do 14 lat mają wstęp bezpłatny. Bilety można już poprzednio nabyć h kancelarji św. Krzyża przy ul. Bydgoskiej, w składzie p. Langego (ul. Chełmińska), w składzie p. Walter Polley (ul. Chełmińska i Wenckiego), w składzie p. Orzechowskiego (3 maja) i p. Władysława Kulerskiego (Pańska). Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Zatem zapraszamy serdecznie Szan. Obywatelstwo m. Grudziądza, Tarpna, jak i okolicy na to nasze pierwsze Święto Parafjalne.

Komitet parafjalny Kościoła św. Krzyża.

Z ruchu wydawniczego.

— **„Quo vadis, Polonia?“** Broszurka pod powyższym tytułem ukazała się nakładem Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu. Zawiera 72 str. druku w cenie 40 gr.

Autorem tej ciekawej, rewelacyjnej wprost broszury, jest p. Leon Mikołajczak (b. dyr. Banku Polskiego wzgl. P. K. K. P. w Poznaniu, a później Bankwaru w Warszawie).

Światowe zagadnienie pogoni za złotem i walki przeciw złotu, zmiana miernika wartości, jakim ono być przestało, oparcie jednostki pieniężnej o pracę wzgl. o to, co pracę tę warunkuje t. j. o artykuły pierwszej potrzeby — oto problem, który rozwiązuje broszura.

Wielka znajomość rzeczy i głębsze dociekanie naukowe nadają broszurze tej dużą wartość naukową i oświatową dla szerokich warstw. Praca ta opiera się na wręczonym sferom rządowym projekcie, opracowanym zbiorowo (w którym autor prawdopodobnie brał udział). Wyliczenie towarowej jednostki dokonał prof. Sobolewski. Ścisła i logiczna analiza pieniądza, proste i śmiałe podchodzenie do sprawy, nadają broszurze tej niepospolitą wartość — wychowawczą, moralną.

Sfery rządowe powinny niezwłocznie zwołać komisję fachową, którąby się zajęła zbadaniem projektu, który umożliwia nam wyjście z przykrego położenia gospodarczego bez uciekania się po pomoc obcą. Broszura ta, godna przestudjowania' jest do nabycia w administracji „Głosu Pomorskiego“.

Rozmaitości.

× **Rekordy podróży naokoło świata.** O postępach komunikacji świadczy wymownie następująca statystyka rekordów w dziedzinie podróży naokoło świata. Megellan w 1519 roku stracił 3 lata na taką podróż, kapitan Seymour w 1876 roku — 117 dni, miss Nelly Bly w 1889-tym — 72 dni, Fritz Morris w 1901-ym — 60 dni, Frederick w 1903-im — 54 dni, pułkownik Campbell w 1907-ym — 40 dni, Jaeger Schmidt w 1911-ym — 39 dni, Mears w 1913-ym 35 dni i wreszcie amerykanie Ewans i Wells w 1926-ym roku — **28 dni 14 godzin, 36 minut, 51 sekund.**

× **Badanie wulkanu z samolotów. Na** prośbę amerykańskiego obserwatorjum w Kilean, udała się eskadra lotnicza na wyspy Hawajskie, by obserwować wybuchy wulkanu Manna Loa. Samoloty zrobiły zdjęcia kraterów w czasie wybuchów, co było połączone z dużem niebezpieczeństwem ze względu na gorąco, panujące w regjonach powietrznych ponad wulkanem. Lotnicy opowiadali, że powietrze nad kraterem było tak bardzo burzliwe, iż jedynie przy największej ostrożności i wysiłku, utrzymując samolot w pełnej szybkości, mogli panować nad sterami. Lotnicy wykonali powierzone zadanie zupełnie zadawalająco.

× **Kto czem wojuje od tego ginie.** Sławny adwokat rozwodowy w Chicago W. Frank został skazany na 6 miesięcy więzienia za niepłacenie swej żonie alimentów.

× **Tego ona nie wie.** Panna Guccow (w Londynie) przyszła do sądu z pewnym młodzieńcem i oświadczyła, że chce z nim wziąć ślub. Na zapytanie sędziego jak się nazywa pretendent do jej ręki, odpowiedziała: „nie wiem, poznałam go przed godziną“.

× **Stagnacja na rynku artystycznym wyczuwa się na** całym świecie. Doroczna wystaw w Royal Academy w Londynie została zamknięta w zeszłą sobotę. W dniu tym ani jeden obraz nie został sprzedany. Z wystawionych 1445 dzieł sztuki zaledwie 234 znalazło nabywców.

× **1kilometr żab.** Na Krymie między stacjami Władysławówką a Sarygol pociąg został zatrzymany skutkiem masowego pojawienia się żab, przechodzących tor kolejowy na przestrzeni 1 kilometra.

× **Sześciuset pasażerów** na parowcu, kursującym między Belfastem i Liverpoolem, podlegało **osobistej rewizji** na skutek skargi jednej z podróżnych, której skradziono kilka brylantowych pierścieni. Pierścionki znaleziono porzucone na pokładzie. Złodziej nie przeczuwał, że radjo sprowadzi agentów policyjnych przed wylądowaniem.

× **Drogie figurowanie.** Pan Pangerc pobił dotkliwie w Chicago swoją narzeczoną. Stawiony przed sędzią powiedział: „Panie sędzio. Chciałem figurować w gazetach i mogę o sobie powiedzieć że **dotąd bijano żony. Ja pierwszy zbiłem narzeczoną“.** Pangerc za figurowanie w gazetach zapłaci trzymiesięcznem więzieniem.

× **Wyprawa bolszewicka na księżyc.** Moskiewska „Komsomolskaja Prawda“ donosi, że Najwyższa Rada Wychowania Fizycznego w Moskwie organizuje podróż pisarza sowieckiego Wierjowkina na księżyc. Ma się on tam udać wewnątrz rakiety własnego wynalazku.

Humor i satyra.

500 CZY 50?

Młody książę Deveria, który zawarł bliższą znajomość z pewną młodą osóbką i bawi obecnie w Deauville na wywczasach, otrzymał od niej list. Młoda a piękna osóbka prosi księcia o przesłanie niezbędnych jej 500 luidorów.

Książę znajduje, iż wymagania przyjaciółki są zbyt wygórowane. Wynagrodził ją hojnie przed wyjazdem i wydaje mu się, że jest w porządku. Załączając więc w liście czek na 50 luidorów, pisze książę co następuje:

„Moja droga, przesyłam ci z przyjemnością 50 luidorów, o które prosiłaś. Pozwalam sobie tylko zwrócić Ci uwagę, na to, że 50 pisze się przez jedno zero.“

Z życia obozu letniego

IV. grudziądzkiej drużyny harcerskiej w Węgierskiej Górce w lipcu 1926 r.

Obowiązkiem starszych jest troszczyć się o wytworzenie wśród dzisiejszej młodzieży tych cech charakteru, które ujęte w karby dyscypliny społecznej, oznaczają dzielność, uczciwość, zapał do pracy i skłonność do poświęceń, jako przeciwdawka potwornym formom anarchizmu. Chcąc młodzież przygotować do przyszłej służby obywatelskiej dla kraju, należy pomódz szkole, stwarzając system pozaszkolnego wychowania. System taki powinien dążyć do rozwinięcia wśród młodego pokolenia poczucia przynależności zbiorowej, panowania nad sobą, karności, opartej nie na przymusie, lecz na pełnem serdeczności przywiązaniu do starszych i równych sobie nawet wiekiem przełożonych. Każdego, zdrowego, normalnego naszego chłopca cechuje szczera, gorąca chęć zostania dzielnym, uczciwym człowiekiem. Starajmy się zatem przekuć go w odpowiednią jego wrodzonym skłonnościom formę tak, aby zeń wyszedł dzielny człowiek i pożyteczny obywatel kraju.

Tą myślą przewodnią kierują się dzisiaj sympatycy drużyn harcerskich, ta właśnie myślą kierowali się opiekunowie IV. grudziądzkiej drużyny i cały rok pracowali usilnie, by zebrać odpowiednie, wystarczające fundusze na urządzenie letniego obozu harcerskiego. Czas wakacyjny jest dla młodzieży tym okresem życia, w którym duszę można i należy spłukać z kurzu miejskiego, naprostować wypaczenia, sprawione przez jednostronne umysłowe zajęcia, dać jej zapas sił moralnych i zdrowia. Życia obozowego nie zastąpi zwykłe spędzanie wakacyj na wsi, gdzie młodzież wałęsa się bezcelowo, „zbija bąki“ lub trawi wiejskie wywczasy na kartach w zadymionym pokoju. Natomiast kilka choćby tygodni w obozie poza ogromną korzyścią dla zdrowia, dają w zysku ugruntowanie karności, której, być może, żadne inne życie wakacyjne nie wyrobi w tej mierze. To jest coś więcej, niż krajoznawcze zainteresowanie się daną okolicą. — Młodzi chłopcą chętnie garną się do obozów, a ze strony rozumnych rodziców niema tu żadnych przeszkód. Możnaby mieć bardzo liczne grupy, niestety trzeba się liczyć z wieloma trudnościami. Wyszukanie dobrych warunków dla obozu, to nie łatwa rzecz. Trzeba przedewszystkiem pomyśleć o tem, że chłopiec, spędzający cały dzień na wolnem powietrzu, w ustawicznym ruchu, musi dobrze i dużo jeść. Głodzić dzieci nie można. Trzeba zatem wybrać takie miejsce dla obozu, by zawsze można zaopatrzyć się w dostateczną ilość pożywienia. Druga rzecz to woda do kąpieli i lasy. Tego mamy dosyć. Całe pasmo Karpat nadaje się pod tym względem doskonale do rozbijania obozów letnich.

Obydwa te czynniki mając na oku, opiekunowie IV grudz. drużyny zwrócili się do właściciela Węgierskiej Górki, letniska, położonego w prześlicznej okolicy nad rzeką Sołą, arcyksięcia Karola Olbrachta Habsburga i istotnie w ciągu pięciu dni kwestja pomieszczenia skautów była załatwiona. Mleko, ziemniaki, opał, słoma i barak gratis. Była to olbrzymia ulga dla opiekunów i realna podstawa dla obozu. Tutaj nadmienić wypada, że opiekunowie IV. drużyny przez cały rok pracowali w Grudziądzu celem zebrania funduszów, urządzając rozmaite wieczorki towarzyskie, a z drobnych datków składali fundusze dla obozu. Zdawało się nieraz, że nic z tego nie będzie, mało ludzi interesowało się temi wieczorkami, a jednak siła woli dużo sprawiła. Opiekunowie nie zrażali się niczem. W czerwcu odbyła się loterja fantowa, zbierano w różnych formach datki, za które należy się P. T. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie od młodzieży i ostatecznie tą mrówczą pracą złożyło się tyle, iż śmiało można było ruszyć w drogę. Na uczestników obozu zgłosiło się 31 chłopców, w tem 24 z Grudziądza, zaś 7 z Gdańska. Najmłodszy „wilek“ zahartowany „wilczek“, chłopczyk 10-letni, ulubieniec całej drużyny i opiekunów. Dzięki uprzejmości władz wojskowych chłopców wyekwipowano kompletnie „polowo“. Cała sympatyczna gromadka w pełnym „rynsztunku“, ze sztandarem drużyny, w towarzystwie opiekunów i zaniepokojonych matek o los swych „rycerzyków“, udała się przed odjazdem dnia 3 lipca do kościoła, gdzie wielebny ks. prefekt Sączek, udzielił jej błogosławieństwa na drogę. A droga to nie lada — 671 km. jazdy po ziemiach Rzeczypospolitej. Już sama ta podróż miała wielkie znaczenie kulturalno-oświatowe. Po nabożeństwie marsz na dworzec kolejowy w towarzystwie zastępu dzielnych „Wilków“. Uściski, pocałuki, ostatnie pożegnanie chusteczkami z okien wozu kolejowego, śpiew odjeżdżającej drużyny, zakończyły moment odjazdu. W Węgierskiej Górce na polecenie arcyksięcia miała drużyna przygotowaną wieczerzę i zapewniony całodzienny wikt dnia następnego. Było to istotnie wielkie dobrodziejstwo dla skautów. Chłopcy, przemęczeni 24-godzinną jazdą, odżywili się dobrze i wypoczęli, opiekunowie mieli wolną głowę, aby rozpatrzeć się za chlebem i mięsem dla obozu.

Od dnia 5 lipca zaczęły się zwyczajne zajęcia obozowe w upalnem słońcu, — chłopcy przeważnie w strojach kąpielowych w „skróconem wydaniu“. Woda do kąpieli w Żabnicy i Sole kapitalna, przejrzysta jak kryształ. To też używali nasi druhowie kąpieli, aż im „zęby dzwoniły“. A jaki apetyt mieli po tych figlach we wodzie, aż radość brała. Tylko im się uszy trzęsły, każda kromka chleba była smaczna, poziomki, borówki, trześnie, maliny wypełniały stwierdzone luki w żołądku. Na miejscu w Węgierskiej Górce zwiedzono fabrykę chemiczną, jedną z trzech, jakie u nas istnieją, a dzięki uprzejmości p. dyr. Kulczyckiego, zobaczyli chłopcy bardzo wiele naukowych i ciekawych rzeczy.

Dnia 9 wyruszyło na wycieczke 14 uczestników starszych i silniejszych na Baranią Górę do źródeł wody. Przepiękna wycieczka, bardzo zajmująca, a Wisła w „kolebce“, w „powijakach zrobiła na chłopcach zdumiewające wrażenie. Wyjechali prawie od ujścia wielkiej rzeki od morza, a zobaczyli ją w stanie niemowlęctwa, drobny, górski strumyk. Z wycieczki powrócili dnia 13 lipca wszyscy zdrowi i weseli. Wycieczke prowadził druh W. Niemiec. Dnia 14 lipca wybrało się na wycieczkę na Pilsko (1557 m) dosyć uciążliwą i męczącą 21 harcerzy. Każdego chłopca przed wcieleniem go do drużyny wycieczkowej zbadano dokładnie, przedewszystkiem nogi i plecy. Najdrobniejsze niedomagania w tych częściach organizmu harcerza wykluczały jego uczestnictwo w wycieczce.

(Dokończenie nastąpi.)

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Położenie kupiectwa polskiego

„Położenie handlu i kupiectwa jest bardzo ciężkie, niemal rozpaczliwe. Jest to jednak objaw nietylko lokalny, ale w całej Rzeczypospolitej stosunki w tym dziale życia gospodarczego są fatalne.

Główną winę złego ponosi nieszczęsna polityka ekonomiczna i fiskalna dotychczasowych rządów. W sferach miarodajnych nie zrozumiano tego albo nie chciano zrozumieć, że skrajna taktyka podatkowa, nie oparta o zdrowe liczenie się ze sprawnością podatkową ludności, musi prowadzić do ruiny tej ostatniej, a w bezpośredniej konsekwencji katastrofy finansowej państwa. Skarb Państwa tylko wtedy jest silny, a budżet państwowy realny, jeżeli podwaliny, t. j. społeczeństwo jest gospodarczo zdrowe i silne.

Doktrynerja w przeprowadzeniu uzdrowienia waluty i ustalenia zbyt radykalnej wartości złotego polskiego, wywołały z miejsca niemal dotkliwy brak gotówki obrotowej, a w następstwie tegoż podrożenie kredytu, względnie jego niemal zupełny zanik. Jasnem jest, że taki stan rzeczy musiał sprowadzić ogromne zmniejszenie się obrotów handlowych, a w dalszym ciągu poważną redukcję zarobku i łączącą się z tem pauperazycję ludności. Zubożenie to nieprzerwanym łańcuchem przeszło od najmniejszego rolnika do największego przemysłowca, których siła podatkowa słabnie w progresji geometrycznej, a tem samem powoduje nierealność budżetu państwowego i pustki w skarbcu Rzeczypospolitej.

Dalszą konsekwencją zubożenia świata gospodarczego było zadłużenie się w walucie obcej, bo złotowej dostać nie można prawie nigdzie i skoro w lipcu 1925 r. nastąpiło załamanie się złotego, nasz rolnik, przemysłowiec i kupiec zubożeli o 100 proc. kapitału dłużnego, nie mówiąc już o odsetkach. Ta sytuacja spowodowała w dalszym ciągu deficytowe zamknięcia roczne prawie wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, a także i w rolnictwie, który to stan rzeczy stwarza przymusowo paradoksy gospodarcze, że np. podatek obrotowy, który powinien w swej koncepcji zmniejszyć zyski obrotu handlowego na rzecz skarbu Państwa, płaconym być musi ze substancji, a więc w dalszym ciągu powoduje zubożenie.

Oto tło — na którem obraca się obecnie życie naszego kupiectwa. Niedolę zaś tych sfer gospodarczych powiększa przeszło 30 proc. zmalenie zbytu towarów i to nietylko zbytkowych, ale nawet artykułów pierwszej potrzeby we wszystkich kierunkach. Wszyscy cierpią niesłychanie

z powodu małych i nieregularnych obrotów,

które częstokroć nie wystarczają na opędzenie kosztów lokalu, personelu i podatku. Na dobitek zaś dotychczasowa chwiejność wartości złotego uniemożliwiłą racjonalną kalkulację, która powodowała najczęściej, że kupiec, sprzedawszy swój towar, nie był w stanie z powodu spadku kursu złotego odnowić swego zapasu w tej samej ilości jaką posiadał. Grozy tej sytuacji nie uznają czynniki rządowe, które, posuwając się po linji najsłabszego oporu za pomocą administracyjnej represji, nie dopuszczają kupca do sprzedawania swych towarów wedle cen, jakie się jemu kalkulują. Władze nasze zapominają, że nie kary policyjne, ale **ewolucja naturalnej konkurencji pomiędzy kupiectwem jest najlepsz. regulatorem cen,** zwł. w takich czasach jak dzis., kiedy to każdy kupiec im prędzej sprzedał swój towar i im prędzej dostał zań gotówkę, tem więcej jest zadowolony. Czas już powrócić do dawnych, przedwojennych stosunków, kiedy, to konsument, nie „patronizowany" przez władze, najlepiej i najkorzystniej regulował swe żądania wobec kupca i nie miał potrzeby skarżyć się ani na ceny, ani na braki towaru.

Obecna zaś, niemal demagogiczna troska o pełnoletniego konsumenta, nie tylko że nie przysparza mu żadnej korzyści, ale doprowadza do takich paradoksów, że np. w **projektowanej Naczelnej Radzie Gospodarczej, ma zasiadać 68 proc. spożywców, a zaledwie 32 proc. reprezentantów życia gospodarczego.** Rozumie się samo przez się, że taka Rada Gospodarcza albo będzie ferowała uchwały sprzeczne z potrzebami codziennego życia, albo zamrze zaraz w zawiązku. Stosunk społeczeństwa w Radzie Gospodarczej, jeżeli ma być rozumny i zdrowy, powinien być odwrotny i decydujący głos w tem ciele powinny mieć te czynniki, które znają życie gospodarcze i w jego agendach biorą bezpośredni udział. Niema zaś obawy pokrzywdzenia postulatów konsumentów, bo jak wyżej nadmieniono, konkurencja zawsze zrobi swoje.

Równolegle do tych zapór, uniemożliwiających kupiectwu egzystencję, pracują nad jego zagładą obecne ustawy i praktyki podatkowe, przepisy opieki społecznej, reglamentacje i stawki celne, taryfy kolejowe paszportowe i t. d.

Kupiectwo słusznie domaga się komasacji podatków (obecnie np. płaci się niemal 13 rodzajów podatków), zniesienia podatku obrotowego albo przynajmniej obniżenia tegoż z 2 i pół proc. co najwyżej na 1 proc. (w Niemczech obowiązuje już tylko 0.8 proc.); zniesienia 4 proc. miesięcznie kary za zwłokę od podatków, niezapłaconych w terminie, i wprowadzenia ogólne 1 proc. odsetek zwłoki. Dalej kupiectwo uważa za niezmiernie szkodliwe dla swej egzystencji 46 godzinny tydzień pracy i żąda zupełnej swobody w tym względzie, tak dla kupców samych. jak i dla tego personelu, który dobrowolnie chce pracować dłużej. Czas bowiem już najwyższy, nietylko w kupiectwie, ale we wszystkich działach życia gospodarczego zerwać ze zmuszaniem społeczeństwa do nieproduktywnego marnowania dwóch trzecich życia na próżniactwo. Za ubodzy jesteśmy, aby sobie na ten doktrynerski zbytek módz pozwolić, zwłaszcza, że bogate i silne państwa zachodnie, już przejrzały, że ich nawet na to nie stać. Ochrona naszego bilansu handlowego za pomocą ograniczeń importu jest racjonalną, ale w dzisiejszem ciężkiem położeniu, w jakim się kupiectwo znajduje, powinny być te stosunki poddane rewizji i wprowadzony pewien liberalizm, zwłaszcza dla towarów u nas niewyrabianych, artykułów pierwszej potrzeby i urządzeń technicznych, w kraju niewyrabianych, a przyczynić się mogących do zwiększenia produkcji.

Także zmiany w rozporządzeniach, odnoszących się do wewnętrznego obrotu walutami i obniżenie stopy procentowej bankowej, które te sprawy są już obecnie częściowo przez obecny Rząd uwzględnione, stanowiły dotychczas stały postulat sfer kupieckich. Wobec tego bezmiaru trudności, z jakiemi musi walczyć kupiectwo, można uważać to wręcz za objaw niezwykłej odporności moralnej i materjalnej naszego kupiectwa we Wsch. Małopolsce, że sądy nasze wykazuja stosunkowo niewielką liczbę niewypłacalności (w ostatniem półroczu około 50). Liczba ta byłaby jeszcze znacznie mniejszą, gdyby stosunki kredytowe dla kupiectwa były lepsze. Ono bowiem jest ze wszystkich sfer gospodarczych w tym kierunku najbardziej po macoszemu traktowane, bo faktem jest, że łatwiej znacznie otrzymać kredyt przemysłowcowi, rolnikowi, a nawet rękodzielnikowi, niż kupcowi. Skutkiem tego kupcy popadają często w trudności płatnicze, które powodują, jeżeli odnośna jednostka gospodarcza nie potrafi szybko zaległości uporządkować, niewypłacalność.

Powinno się przeto pomyśleć o tem, aby kupiectwu ułatwić korzystanie z kredytu bankowego, który jest po pierwsze zawsze tańszy od prywatnego, a powtóre umożliwi kupcowi racjonalniejsze przeprowadzanie zakupów, wykorzystanie konjunktury, a tem samem da mu możność racjonalnej kalkulacji i taniej podaży towarów. Znane mi są wypadki, że całkiem poważne firmy handlowe, z powodu braku zasobów pieniężnych i z powodu niemożności uzyskania potrzebnego kredytu, musiały odstąpić od przetargów na dostawy rządowe, zwłaszcza, że na żadne poparcie ze strony odnośnych instytucji państwowych liczyć nie mogły. Nie od rzeczy będzie przy tej sposobności zauważyć, że

taktyka przy przetargach rzadowych nie jest zdrowa

z punktu widzenia gospodarczych interesów społeczeństwa. Utarła się bowiem obecnie zasada, że ani kupcowi, ani przemysłowcowi, ani nawet rolnikowi, nie wolno zarobić przy dostawie. Co więcej żąda się od oferentów stałych cen w złotych polskich, bez względu na czasokres dostawy i bez względu na chwiejność wartości naszego pieniądza.

Nasze władze rządowe idą po tej linji przy pełnej świadomości nieracjonalności swoich żądań w obawie przed zarzutami Najwyższej Izby Kontroli Państwa, jakoteż przed krytyką Sejmu i prasy, i liczą na to, że obecne ciężkie stosunki we wszystkich odłamach gospodarczych zmuszają oferentów do dzikiej i zabójczej konkurencji, dzięki której oferenci brną na oślep i w konkurencji takiej walki przetargowej albo doprowadzają później do zerwania kontraktu dostawy albo do dochodzeń karnych. Władzom państwowym nie wolno wyzyskiwać nieszczęsną konjunkturę gospodarcza dla chwilowego efektu korzystnego wyniku przetargu. Rząd nie jest czemś odrębnem w społeczeństwie. ale jego najwyższą emanacją, której obowiązkiem jest dbać o utrzymanie bytu naszego świata gospodarczego.

Rząd nie może się zasłaniać nieświadomością i nieznajomością stosunków, bo nie przyjmuje oferty bez ścisłej kalkulacji cen, a mamy we wszystkich dykasterjach państwowych czynniki, doskonale zorjentowane o konjunkturze. Państwo musi stanąć nareszcie imperatywnie na tem stanowisku, że rozwój życia gospodarczego, w najszerszem tego słowa znaczeniu, wyprowadzi z nędzy robotnika, rolnika, przemysłowca, i kupca, a tem samem doprowadzi do stabilizacji stosunków społecznych i finansowych Rzeczypospolitej.

Musi się poddać bardzo głębokiej rewizji ustawodawstwo gospodarcze, musi się zreferować ordynację wyborczą w tym kierunku, aby stan średni narodu otrzymał w ciałach ustawodawczych poważną reprezentację i poważny głos, musi się utrwalić zaufanie do Państwa na zewnątrz i na wewnątrz, a wtedy odetchnie świat kupiecki, odżyją wszystkie sfery ludności naszej, i wtedy nie będzie już potrzebował p. Minister Skarbu w swoich przemówieniach wołać: „że wie o tem, że biedny obywatel, zubożały kraj i pusty skarb — to synonimy".

Doniosły wynalazek w hutnictwie.

Jeden ze starych hutników śląskich skonstruował nowy aparat dla przetapiania cynku, srebra oraz innych wartościowych metali. Nowy wynalazek ma tę dobrą stronę, iż pozwala wydobyć z rudy całą zawartość szlachetnego metalu i nie wymaga zbyt wielkiej zmiany inwestycji w dotychczasowych piecach hutniczych. W razie, gdyby wynalazek ten przy próbie wykazał przypisywane mu zalety, będzie on miał dla cynkowego przemysłu na Śląsku doniosłe znaczenie.

Rolnictwo.

— **POMORSKA WYSTAWA DROBNEGO INWENTARZA.** Donosimy uprzejmie PP. hodowcom drobnego inwentarza, że w pierwszych dniach grudnia br. odbędzie się w Toruniu pierwsza pom. wystawa drobiu, gołębi i królików. Wystawione być mogą: kury, indyki, perlice, kaczki, gęsi, gołębie i króliki różnych ras; ptactwo ozdobne i śpiewające jak: łabędzie, pawie, bażanty, kanarki itp., zwierzęta laboratoryjne, okazy handlu i przemysłu drobiowego, przybory i maszyny do hodowli, szkodniki drobiu, wydawnictwa i środki do walki z chorabami drobiu, itp.

Za ładne i starannie wychowane okazy będą wydawane nagrody w postaci dyplomów, medali, listów pochwalnych itd. Każdy zatem hodowca i miłośnik drobiu powinien bezwarunkowo wziąć udział w wystawie.,

Regulamin wystawy, będący w przygotowaniu, zostanie podany hodowcom do wiadomości w najbliższym czasie.

Bliższe informacje odnośnie Wystawy udziela Wydział Hodowlany Pomorskiej Izby Rolniczej, Toruń, ulica Sienkiewicza 40.

Pomorska Izba Rolnicza.

— **OTWARCIE WYSTWAWY ROLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W CZĘSTOCHOWIE.** Wczoraj o godzinie 2-giej popołudniu w Częstochowie odbyło się otwarcie Wystawy Rolniczo - Przemysłowej, która przedstawia się nader okazale i niewątpliwe ściagać będzie liczne rzesze zwiedzających z całego kraju. Aktu otwarcia dokonał prezydent m. Częstochowy, p. dr. Marczewski w asystencji przedstawicieli Ministwerstw Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Na dworcu znajduje się biuro mieszkaniowe, które wskazuje przyjezdnym pokoje prywatne i hotelowe. Wycieczki od 30 osób korzystają z 66 proc. ulgi powrotnej kolejowej.

Sprawy finansowe.

— **POPRAWA NA RYNKU KREDYTOWYM.** Od paru dni na rynku kredytowym daje się zauważyć znaczna poprawa, spowodowana dopływem do banków niebywałej dotąd ilości dolarów. Tłómaczy się to głównie wzrostem zaufania ogółu do sytuacji gospodarczej kraju. Ci wszyscy, co lokowali dotąd swe oszczędności wdolarach, uznali moment obecny pod względem zarówno politycznym, jak i gospodarczym za ustabilizowany i składaja zaoszczędzoną gotówkę w bankach prywatnych. Wobec znacznej większej podaży gotówki łatwo dziś przy dobrym materjale wekslowym o kredyt dolarowy użyczany chętnie przez banki firmom solidnym na 16 do 18 proc. O kredyt złotowy jest w dalszym ciągu trudno.

Sfery bankowe stawiają jaknajlepsze horoskopy na przyszłość, spodziewając się jeszcze większego dopływu gotówki do banków w okresie eksportu zboża. Waluty uzyskane z eksportu powinny w najbliższym już czasie przyczynić się do nowej zniżki stopy procentowej. Pozatem, osiągna one najwyższy poziom w okresie września — października, dając bankowi w tym okresie kilka miljonów dolarów kapitału obrotowego.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 12 sierpnia (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9.04	9,06	9.02

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.05
Floreny holenderskie	364.14
Franki belgijskie	–
Franki francuskie	25.24
Franki szwajcarskie	175.36
Funty angielskie	44.09
Korony austrjackie	—
Korony czeskie	26 86

Złoty w dniu 12 sierpnia 1926 r. (A. W).

Gdańsk przekaz 56.60 — 56.75, gotówka 56.73 — 56.87. Londyn przekaz 44.75, N. Jork przekaz 1[illegible].98, Zurych przekaz 44.75, Bukareszt przekaz 24.40. Czerniowce przekaz 24.00, Ryga przekaz 65.00, Berlin przekaz na Warszawę 46.13 — 46.37, na Katowice 46 08 — 46.32, na Poznań 46.18 — 46 42, gotówka 46.0[illegible] — 46.51, Amsterdam przekaz 25, Budapeszt gotówka 7850 — 8150, Praga przekaz 370 — 373, gotówka 872.75 378.75, Wiedeń przekaz 77.15 — 77.65, gotówka 77.78.

Ostatnie kursa telefonem

Warszawa, 13. 8. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo **notowano dolar 9.04 zł., gulden 1.74¾ zł. — Tendencja słaba.** (AW.)

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 12.8. Na dzisiejszej Giełdzie Zbożowo-Towarowej płacono za 100 kg. fr. st. załadów.: pszenica kongres nowa 742 g/l (126) 42 — żyto kongresowe 693 g/l (118) 27 — 687 g/l (117) 26 50 otręby żytnie 18.90. Obroty zwiększone Tendencja bez zmiany.

Gdańsk, 12.8. Notowania nieurzędowe: pszenica stara 128 — 130 f. 13.25 — 13.50, żyto nowe 118 f. 8.70 — 8 80, jęczmień pastewny nowy 8.25 — 8.35, browarowy nowy 8.75 — 9.50, rzepak 21.75 — 22.00, rzepik 21 25 — 21 75, jęczmień zimowy 8 00 — 8.50, 60% mąka żytnia 28 25, mąka pszenna „000" stara bez domieszki 43, pszenna „000" stara z 25% domieszką zagraniczną 45.00.

Gdańsk, 12.8. Zboże bez zmiany. Dowóz do Gdańska pszenicy 165, żyta 360, jęczmienia 115 tonn.

Grudziądz 12.8. „Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa notuje za 100 kg. loco stacja załadowcza: żyto 27 — 28, pszenica 40 — 41, jęczmień browarowy 28 — 30, owies 27 — 29 tendencja utrzymana.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 13 sierpnia 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 13-go sierpnia Hipolita m.
Sobota 14-go Euzebjusza.
Wschód słońca 4 39 zachód 19 29
Wschód księżyca 9 28 zachód 21 36

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla: 1. dramat erotyczny w 8 aktach z Dorotą Mackail i George O'Brien, pod tytułem „Kobiety bez serca" i 2. dramat sensacyjno - salonowy w 6 aktach z Akem Halla p. t.: „W sieci złoczyńców" oraz wesoły nadprogram.

—** **KINO „APOLLO"** demonstruje potężny obraz wytwórni Universal Pictures Corporation p. t.: „Pierwszy kochanek" dramat salonowy w 8 aktach z Paulina Frederick, Laurą La Plante, Makolm Mc. Gregor, ponadto wesoła 2-aktowa farsa „Jaki pan, taki pies" oraz „Król zbójców" — razem 19 aktów.

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 7. do 13. VIII. br. apteka pod „Orłem" przy ulicy 3-go Maja.

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Dziś w południe temperatura 17° Cels., wilgotność 95 procent, stan nieba: deszcz.

Rozkład ciśnienia w Europie: niezbyt głęboka depresja nad wyspami Tärocz i południową Norwegią nasuwa się na Skandynawję, obejmując swym zewnętrznym pasem Anglję i Europę środkową. Obszar niskich ciśnień nad Rosją półn. i południową. Wysokie ciśnienie nad środkiem Rosji.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: jeszcze przeważnie pochmurno. Opady. Dość chłodno. Wiatry z kierunków południowych, potem południowo - zachodnich.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** w dniu dzisiejszym wynosi 3,13 mtr. Woda opadła od dnia wczorajszego o 62 ctm.

—** **Z OFICERSKIEJ SZKOŁY KAWALERJI W GRUDZIĄDZU.** W niedzielę, dnia 15-go bm. odbędzie się uroczystość promowania absolwentów Szkoły na podporuczników.

—** **W SPRAWIE KOLONJI LETNICH DLA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC.** Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich komunikuje, że odjazd dzieci polskich z Drezna, i Lipska do Niemiec nastąpi nieodwołalnie w sobotę, dnia 14 bm. pociągiem wychodzącym z Poznania o godzinie 13,30 via Leszno — Rawicz — Trachenberg. Dzieci przebywające na koloniach w Wolsztynie, Lesznie i Rawiczu, udadzą się wprost do Rawicza, gdzie odbierze je konwojent, jadący w pociągu do Trachenbergu.

—** **PROŚBA O WIADOMOŚĆ O ZAGINIONYM.** W sobotę, dnia 26 czerwca rb. wyszedł z domu do Gimnazjum matematyczno - przyrodniczego w Katowicach, uczeń klasy 4-ej tejże uczelni Jerzy Baron, urodzony dnia 13 listopada 1910 w Kędzierzynie, powiat Koźle, syn Ryszarda Barona sekretarza powiatowego w Katowicach i więcej nie powrócił. Zaginiony ubrany był w krótkie spodenki, siwe ubranie, czapkę siwo zieloną, oczy ciemne i ciemno blond włosy. Na nogach miał czarne pończochy i takież trzewiki. Do kolegów szkolnych mówił, że udaje się na morze, skąd ma zamiar wyruszyć do Ameryki.

Ktoby cośkolwiek wiedział o zaginionym, niech da znać rodzinie zamieszkałej w Katowicach przy ul. Szopena 16 lub telefonicznie pod nr. 148.

Dnia 19 i 20 lipca przebywał w Warszawie, gdzie nocował w Komisarjacie X Policji Państwowej.

—** **OBJAWY ZDZICZENIA** zaznaczają się coraz częściej. Coraz trudniej jest apelować do obyczajności publicznej, zwłaszcza, że nieraz te właśnie warstwy, które świecić winny dobrym przykładem, dają zachowaniem swem dowody bezwzględnego braku dobrego wychowania. Narażanie bliźnich na straty materjalne, wywoływane tępą bezmyślnością w imię tak zwanych psich figlów nie jest niestety uprawiane wyłącznie przez źle wychowaną młodzież — spotyka się również osoby dorosłe z t. zw. inteligencji, które ani całości mienia bliźniego uszanować nie potrafią, ani, co gorsza, nie zdolne są zrozumieć, co jest godność osobista innych współobywateli.

O niezwykle gorszącym i karygodnym fakcie donosi nam jeden z przyjaciół naszego pisma.

Przechodząc ul. Strzelecką pod domem nr. 1a został dosłownie opluty przez osoby stojące na balkonie drugiego piętra tegoż domu.

Trzymając w ręce kapelusz ze śladami tego ordynarnego figla udał się na górę celem zażądania wyjaśnień, lecz tu rzecz zrozumiała, nikt mu mieszkania nie otworzył. Udał się więc do właściciela domu, lecz ten nic mu pomóc nie mógł, polecił jedynie sprawę przekazać policji. Nazwisko właściciela mieszkania, do którego ów balkon należy, jest pokrzywdzonemu znane.

—** **JARMARKI.** 17 siepnia: Jabłonowo, obszar dworski, pow. Brodnica: kramarski, bydlęcy, koński. Sierakowice, pow. Kartuzy: bydlęcy, koński świński. Stara Kiszewa, pow Kościerzyna bydlęcy, koński, kramarski.

18 sierpnia: Kurzętnik, pow. Lubawa: bydlęcy, koński, kramarski.

19 sierpnia: Kamień pow. Sępólno: bydlęcy, koński.

26 sierpnia: Nowe pow. Świecie, bydlęcy, koński.

—** **Z ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH NA POMORZU.** Wczoraj odbyło się w godzinach przedpołudniowych i popoł. posiedzenie Rady Związku Towarzystw Kupieckich na Polskę Zachodnią w lokalu centrali miejscowego Zw. Kupców.

Przewodniczył p. prezes Marchlewski, poruszając bardzo ważne sprawy jak traktat handlowy z Niemcami, sprawy wewnętrzne organizacji i sprawy przyszłych wyborów.

Udział w zebraniu brali p. dyr. Sikorski z Poznania, p. dyr. Masiak z Bydgoszczy, członek komisji mieszanej z G. Śląska inż. Grabianowski z Katowic, p. Januszkiewicz z Torunia, p. Chmurzyński z Chełmna, p. poseł Krzywiński i p. Heinke z Grudziądza.

Tego samego dnia odbyło się zebranie Głównego Zarządu Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, które miało na celu ułożenie porządku dnia na walne zebranie delegatów. mające się odbyć w Chełmnie 10 października. Szczegółowe sprawozdanie zebrań podamy w jutrzejszym numerze.

—** **PRZED ROKIEM SZKOLNYM.** Na wyższych uczelniach. — Uniwersytet Warszawski będzie przyjmował podania kandydatów od 1 do 15 września rb.

Egzaminy kwalifikacyjne obowiązują na wszystkich wydziałach z wyjątkiem prawnego, na który odbędzie się konkurs matur humanistycznych.

Termin egzaminów kwalifikacyjnych ustalą poszczególni pp. dziekani po powrocie z wypoczynku.

— W politechnice podania będą przyjmowane od 23 do 31 sierpnia. Egzaminy kwalifikacyjne wobec znacznego napływu kandydatów odbędą się na wszystkich wydziałach od 13 do 16 września.

Średnie zakłady naukowe. Wobec zakończenia wszelkich formalności przed wakacjami — gimnazja państwowe rozpoczynają naukę w dn. 1 września: w dniu tym rozpoczynają prace i gimnazja prywatne.

—** **WAŻNE DLA PRZYSZŁYCH SŁUCHACZÓW POLITECHNIKI.** Ze względu na rozbieżność programów różnych typów szkół średnich, która szczególnie w zakresie wymagań z matematyki dawała się we znaki maturzystom i maturzystkom przystępującym do Egzaminów Konkursowych na Politechnikę, po porozumieniu z Jego Magnificencją p. Rektorem Politechniki Warsz. w czasie od dnia 16 sierpnia do 12 września rb. Bratnia Pomoc Politechniki urządza Kurs Przygotowawczy do Egzaminów Konkursowych na Politechnikę.

Kurs którego wykładającymi będą pp. Asystenci i studenci wyższych semestrów Politechniki, będzie prowadzony systemem seminaryjno - ćwiczeniowym, przyczem główna uwaga będzie zwrócona nie na uzupełnianie wiadomości teoretycznych, lecz na technikę rozwiązywania zadań, a grupie Wydziału Architektury na rysunek odreczny. Kurs obejmować będzie całkowity zakres wymagań stawianych na Egzaminie Konkursowym na poszczególne Wydziały.

Opłata na cały kurs wynosi zł 50 płatnych zgóry. Opłatę można wnosić za pośrednictwem poczty, lub P. K. O. (conto nr. 4004) zaznaczając jednakże wyraźnie na blankiecie nadawczym, że jest to opłata za Kurs Przygotowawczy i podając czytelnie imiona i nazwisko. Wniesienie opłaty za pośrednictwem poczty lub P. K. O. jest równoznaczne z zapisaniem się na kurs.

Na czas trwania Kursu Bratnia Pomoc Politechniki ma zarezerwowane około 100 miejsc w Domach Akademickich. Komorne wyniesie 30 złotych miesięcznie (dziennie 1,50 płatnych zgóry). Przydział miejśc według kolejności zapisów na Kurs (wskazany pośpiech).

Pozatem Bratnia Pomoc Politechniki może zapewnić wszystkim uczestnikom Kursu stołowanie się w Kuchniach i Bufetach Akademickich, w których uczestnicy otrzymają tanią i pożywną strawę.

Kierownikiem Kursu z ramienia Br. Pomocy, Politechniki jest p. Karol Hellman, wiceprezesem Br. Pomocy, — sekretarzem p. Jan Trzaska. Zapisy będą codziennie przyjmowane w Warszawie w godzinach od 17 do 19-ej w lokalu Bratniej Pomocy (gmach Politechniki. tel 88-60. Polna 3) do dnia 14 sierpnia włącznie.

—** **Z WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W WARSZAWIE.** Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego zatwierdził dnia 21 lipca 1926 r. N. IV. S. W. 5613/26 regulamin uzyskania stopnia magistra i doktora nauk ekonomicznych w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie".

Władze akademickie na rok 1926/27 ukonstytuowały się jak następuje: Rektorem wybrany został prof. **Bolesław Miklaszewski**, Prorektorem — prof. Kazimierz **Kasperski**, **Sekretarzem** Senatu — prof. Zygmunt Limanowski, **wszyscy** ponownie.

Zapisy na rok 1926/27, przyjmowane będą w **Sekretarjacie** Szkoły od dnia 1. do 15 września.

—** **TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 2-go DNIA CIĄGNIENIA 5-ej KLASY 13-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ.**

5.000 zł na nr. 6520, **3.000 zł** na nr. 40801, **2.000 zł** na n-ry: 34251 49705, **1.000 zł** na n-ry: 7340 26920 35413 47729 53866 64308, **600 zł** na n-ry: 2679 14718 15040 15512 20091 36171 47671 54295 55743 55748 60088 **500 zł** na n-ry: 2495 3082 11567 14768 18280 18514 20736 24782 25864 27733 31902 34471 37249 39605 39632 49324 52221 55045 60827 61850, **400 zł** na n-ry: 695 840 2340 2660 6293 6814 12336 14569 21466 23725 24438 28567 28874 31497 38966 43916 45131 46187 46815 48327 49175 49961 50538 53550 55445 56773 60014 60463 61081.

Stawki i mniejsze wygrane nie zamieszczone w niniejszym wykazie.

—** **NIEBEZPIECZNY ZWYCZAJ.** W porze obecnej, wskazać należy na pewien zwyczaj, któremu hołdują nietylko młodzi, ale i starzy, a który może się stać bardzo niebezpiecznym. Zwyczaj ten polega na tem, iż spożywa się ziarnka zboża wyłuskane z kłosa. Niebezpieczeństwo znów leży w tem, że ziarnka zboża, przedewszystkiem niedogodzone ziarnka jęczmienia, zawierają sok, który, gdy się dostaje do krwi powoduje chorobliwe zmiany tkanek komorkowatych, co pociąga za sobą niewyleczalną chorobę, z której ratować można człowieka tylko w drodze operacji.

—** **USTAWA O NAJMIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Minister Przemysłu i Handlu przyjął wczoraj delegację Zw. Zawodowego Pracowników Umysłowych, która przedstawiła mu postulat wprowadzenia w życie mocą dekretu ustawę o najmie pracowników umysłowych. P. Minister uznał doniosłość i wagę sprawy i oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby ustawa ta ogłoszoną została dekretem Prezydenta.

—** **PODWYŻKA TARYFY POCZTOWEJ.** Z dniem 1 września wprowadzona będzie podwyżka opłat pocztowo-telegraficznych. Okólniki w tej sprawie zostały już rozesłane do wszystkich urzędów pocztowych.

—** **PODLEWANIE KWIATÓW.** Miasto nasze ma bardzo ładny wygląd będąc przybrane kwieciem, które rośnie prawie na każdym balkonie. Otóż chodzi teraz o pielęgnację tej roślinności. Woda oczywiście bardzo dodatnio wpływa na jej rozwój. To też mieszkańcy miasta naszego serdecznie dbają, aby kwiaty zachowały jaknajwiększą swą świeżość i w tym celu niestety zdarza się najczęściej, że zapobiegliwa gosposia nie zwraca uwagi na tę drobną okoliczność, że pod jej balkonem na ruchliwych ulicach miasta, zwłaszcza podczas ładnej pogody przechodzą liczne szeregi spacerowiczów, nie uzbrojonych w parasole. Wobec tego zbyt często zdarza się, niejednej eleganckiej pannie, lub panu, że woda z kanewki miast rozmiękczać sole życiodajne w doniczkach lub skrzynkach ślepem zarządzeniem losu trafia często za kołnierz Bogu ducha winnym i rozmiękcza całkiem niepotrzebnie ich odzież, co dla kultury kwiecia małe przynosi korzyści.

Zalecamy zatem naszym nadobnym paniom, aby jednocześnie z dbałością o wygląd swych udekorowanych okien i balkonów dbały również, aby spacerującym mieszkańcom miasta zaoszczędzić niepożądanego śmigusu.

„Toś ty powiesił moją córkę"!

Sąd jednak nie dał wiary mściwemu oskarżeniu teściowej.

Warszawa, 12. 8.

Warszawski sąd okręgowy na sesji delegacyjnej w Mińsku Mazowieckim rozpatrzył budzący w całej okolicy żywe zainteresowanie proces Antoniego Kotowskiego, oskarżonego o **powieszenie żony.**

Kotowska zmarła w zeszłym roku. Dopiero w parę miesięcy po pogrzebie matka zmarłej, Apolonja Sadochowa, zawiadomiła urząd prokuratorski, iż córka jej nie skończyła naturalną śmiercią, lecz została powieszona przez męża.

Kotowskiego aresztowano, a ciało nieboszczki ekshumowano i poddano sekcji, która **istotnie jako przyczynę śmierci ustaliła zaduszenie zaciśniętą na szyji pętlą.**

Urząd prokuratorski sformułował przeciw Kotowskiemu akt oskarżenia.

Podsądny, stanąwszy obecnie przed sądem, **nie przyznał się** do winy i dowodził, że zmarła powiesiła się sama. Wspólnie z teściową uradzili wówczas ukryć tę okoliczność, **by nie odmówiono asysty duchownej przy pogrzebie.**

Obrońca oskarżonego, adw. Żegilewicz, przez zręczne badanie świadków odtworzył właściwe tło tej tajemniczej sprawy.

Kotowska w ostatnich czasach przed śmiercią była istotnie bardzo rozdrażniona, po stracie jedynej córeczki i nosiła się z zamiarem samobójstwa.

Z drugiej strony stara Sadochowa, autorka oskarżenia, nie mogła być uważana za wiarygodnego świadka, gdyż, poważnie poróżniła się z zięciem, którego **bezskutecznie namawiała do małżeństwa z drugą z kolei córką.**

Sąd pod przewodnictwem sędziego Kramera doszedł do wniosku, iż teściowa kieruje się **chęcią zemsty,** wobec czego wydał wyrok uniewinniający Kotowskiego.

Igła w łydce uniemożliwia licytację.

Jak pogromca byka broni się przed komornikiem. — Licytacja odbędzie się po raz czwarty.

Warszawa, 12. 8.

Donoszą nam o tragi-komicznem zajściu:

Pogromca byka w Agrykoli, słynny atleta warszawski p. Bronisław Bielkiewicz (Dzielna 82) jest właścicielem kamienicy i kilku pierwszorzędnych sklepów malarskich.

W ostatnich czasach interesy p. Bielkiewicza przyjęły dość niepomyślny obrót. Za zaległe podatki komornik opisał niektóre meble, między innemi wspaniały kredens z masywnego dębu.

Ilekroć jednak zanosiło się na licytację, do mieszkania siłacza napływali znajomi, krewni, przyjaciele i w umiejętny sposób uniemożliwiali sprzedaż mebli. Taktyka ich polegała na fantastycznem podbijaniu ceny, poczem ten, który dawał najwięcej, znikał w tłoku.

Trzy licytacje nie doszły do skutku, wreszcie ogłoszono czwartą. Tym razem, ku przerażeniu właściciela lokalu, zjawił się prawdziwy amator kupna w osobie p. Czesława Rzepeckiego (Niska 10).

Nie zważając na szykany, docinki i popychania, głośno oświadczył, że zamierza nabyć kredens, a nawet zaproponował cenę — 500 złotych.

Słowa te powitano wrzawą. W chwili, gdy kandydat przeciskał się przez tłum, niewykryty sprawca wpakował mu igłę w łydkę.

Skutek był taki, że p. Rzepecki zemdlał z bólu.

Wezwano pogotowie prywatne. Komornik zawiesił licytację.

Rannego odwieziono karetką do ambulatorjum (Marszałkowska 77), gdzie pod chloroformem odbyła się operacja wyjęcia igły.

A tymczasem p. Bielkiewicz zaprosił kompanję do restauracji przy zbiegu ulic Wolskiej i Karolkowej. Nie żałował sznapsa, uczta była wesoła.

—**KSIĄŻKI DLA KASZUBÓW. W Ostrowie powiat Pucki powstała z inicjatywy księgarza poznańskiego p. Wł. Smyczyńskiego biblioteka i czytelnia dla miejscowej ludności kaszubskiej. Bibljotekę ufundował pan Smyczyński darem w postaci większej ilości książek. Wszystkich, a w szczególności księgarnie, któreby się chciały przyczynić do powiększenia tej pięknej placówki kulturalnej i narodowej, uprasza się o przysłanie książek treści popularnej pod adresem: Szelbracki-Kawski, nauczyciel, Ostrowo, p. Krostowo, Pomorze. — W Grudziądzu ofiarę przyjmuje A. Gawęcka ul. Sienkiewicza nr. 8.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Baczność! Stow. Polskiej Młodzieży Kat.** przy kościele św. Krzyża zbiera się w niedzielę, dnia 15-go sierpnia o godzinie ½2-ej na dziedzińcu szkoły Król. Jadwigi i bierze udział w święcie parafjalnem. Gotów! Zarząd.

—(rt) **Tow. Powstańców i Wojaków Gardeja - Budy** urządza w niedzielę, dnia 22 sierpnia w lesie Jamy swoją doroczną zabawę żniwną, na którą zaprasza lubowników natury, a szczególnie bratnie Tow. Powst. i Wojaków z Grudziądza, Rogóźna, Łasina, Szembruka, Dusocina i okolicy, oraz Tow. Sokołe z Grudziądza I. i II., Łasina, Mniszka i wszystkich nam życzliwych rodaków, jak niemniej prosimy także Tow. Śpiewu „Lutnię“, „Moniuszko“ i „Echo“ z Grudziądza, by nam swą pieśnią uroczystość naszą uroznaicily. Zwracamy szczególną uwagę, że z Grudziądza można wyjechać popołudniu o godzinie 16.26 — Zabawa trwa do rana. — O liczny udział gorąco prosi Komitet zabawowy.

—(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy Grudziądz!** W niedzielę, dnia 15-go bm. o godzinie 14-ej odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy garnizonowej przy ul. Lipowej. Ze względu na zbliżający się termin zawodów strzeleckich obwodowych, w których uczestniczyć będą wszyscy członkowie naszego towarzystwa, pożądany jest jaknajliczniejszy udział w powyższem strzelaniu. Zarząd.

—(rt) **Sekcja Bokserska Tow. Sport. „Olimpja“.** Trening sekcji bokserskiej odbędzie się w sobotę, dnia 14-go bm. o godzinie 7,30 w lokalu p. Derdowskiego przy ulicy Chełmińskiej 32. Po treningu odbędzie się zebranie.

(—) Sadłowski, kierownik sekcji.

—(rt) **Związek Podoficerów Rezerwy Koło Grudziądz** urządza w niedzielę, dnia 15-go bm. o godzinie 2-ej popołudniu ostre strzelanie ćwiczebne na Strzelnicy Garnizonowej przy Małem Tarpnie. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział członków. Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Kościół narodowy upada).** Niedawno odbyło się w Toruniu zebranie członków sekty kościoła narodowego przy udziale około 80 osób. Sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje, że sekta ta obecnie nie rozwija się, lecz przeciwnie traci swoje wpływy. Kasę sekty zamknięto deficytem 53 zł. Zaznaczyć należy, że w ub. roku kościół narodowy liczył w Toruniu przeszło 300 wyznaw, dziś ilość ich nie dosięga nawet połowy.

—** **WĄBRZEŹNO. (Dzieciobójstwo).** W lesie na Zabijaku niejaka Szlader zabiła swoje własne nowonarodzone dziecko — i tamże w lesie je pogrzebała. Pomimo poszukiwań trupa dziecka nie znaleziono. Wyrodną matkę aresztowano.

—** **GOLUB. (Nieszczęsna miłość).** W sobotę, dnia 7-go bm. wieczorem o 8-mej wskoczyła do rzeki Drwęcy panna Chydzińska z Dobrzynia, celem pozbawienia się życia. Z narażeniem własnego życia wyratował wyżej wspomnianą A. Czarnecki z Golubia. Powodem rozpaczliwego czynu była, jak zwykle, miłość.

—** **KOŚCIERZYNA.** Wypadek samochodowy zdarzył się w poniedziałek późnym wieczorem o godzinie pół 10 na szosie, która prowadzi z Kościerzyny do Gdańska. Zajście miało miejsce na skręcie, gdzie schodzą się szosy z Puca i Klińcza, sprawa zaś przedstawiała się następująco: Z Gdańska wracał samochód marki „Fiat“ firmy Austen z Brus z 8 pasażerami, gdy w tem na krytycznem miejscu nadjechał nieoświetlony ciężarowy samochód Wydziału Powiatowego z Kościerzyny. Groziło w tej chwili straszne niebezpieczeństwo i jedynie dzięki szybkiej orjentacji szofera auto osobowe stoczyło się po nasypie szosy: motor zupełnie potrzaskany, ofiar w ludziach, poza jedną osobą lekko zranioną, na szczęście nie było. Wóz ciężarowy natomiast wykręcił również i najechał na drzewo przy szosie. Winę ponosi przy całym wypadku szofer samochodu kościerskiego, który nie miał światła. Wypadek ten mógł był pociągnąć za sobą o wiele groźniejsze skutki. Sprawą zainteresowała się władza policyjna, która przybyła zaraz na miejsce katastrofy; śledztwo celem ukarania winnych jest w toku. Jak się dowiadujemy przybył na miejsce wypadku również p. dr. Lemańczyk, aby udzielić pomocy lekarskiej. Uszkodzone anto osobowe przewieziono końmi do Kościerzyny.

—** **TCZEW. (Zdziczenie).** W ubiegły piątek popołudniu kilku chłopców, bawiących się w polu przy torze kolejowym pomiędzy stacjami Narkowy i Subkowy, rzucało kamieniami na pociąg osobowy, zdążający do Laskowic. Fakt ten — niestety coraz częściej pojawiający się u nas — dowodzi o zastraszającem zdziczeniu i nieposzanowaniu cudzej własności, szerzącym się wśród naszych dzieci wiejskich. Winnych tych karygodnych wybryków należy surowo ukarać, przyczem jednak zaznaczamy, że większą część winy za niecne sprawy swych niedorostków ponoszą rodzice, którzy nie starają się w swe „pociechy“ wpoić elementarnych zasad grzeczności, uczciwości i poszanowania własności bliźnich.

—** **CHOJNICE.** Agitator hodurowego kościoła zaczął niedawno temu w pewnej szynkowni przemawiać do gości, lecz spotkał się z takim oporem, że musiał umknąć, otrzymawszy przedtem dobitną nauczkę. Zapewnie też ponowne próby tych sekciarzy nie znajdą u nas gruntu podatnego.

—** **SKARSZEWY. (Nieszczęśliwy wypadek z bronią palną).** Syn właściciela młyna Golińskiego z Kośmina bawił się rewolwerem większego kalibru. Niespodzianie padł strzał, kaleczący częściowo rękę nieszczęśliwca. W starogardzkim szpitalu odebrano G. rękę, lecz amputacja była bezskuteczna, albowiem po kilku dniach zmarł on z powodu zatrucia krwi.

—** **PUCK. (Zmiany w garnizonie puckim).** Rozkazem Dowództwa Floty w Gdyni został dotychczasowy szef Komisji gospodarczej Portu Wojennego p. kapitan Resch, przeniesiony do Modlina, a na miejsce jego przydzielony został do Pucka na jego stanowisko p. kpt. Anweiler z Wejherowa.

(Smutny znak czasu). W czasie od 27 lipca do 2 sierpnia zarejestrowano w tutejszym Urzędzie Stanu Cywilnego 6 urodzeń. W tej liczbie było aż 3 nieślubnych.

—** **PUCK. (Z ruchu lotniczego).** Sprowadzone z Francji hydroplany ćwiczebne oblatywane są prawie codziennie przez tutejszych pilotów, którzy na nich szkolą dotychczasowych obserwatorów lotniczych na pilotów morskich.

—** **JASTARNIA. (Z doli i niedoli rybaków).** Zdaniem miejscowych rybaków pora obecna jest mało korzystna do połowu ryb. Pomimo to rybacy nie zaniedbują swego zawodu i stawiają w zatoce żaki (sieci na węgorze), wędki i rozmaite sieci. Połowy jednak niezbyt się udają.

Z życia Starogardu.

(Od własnego korespondenta)

Starogard, dnia 11. 8. 26 r.

Dożynki u „Sceny Polskiej“. Po raz drugi był Starogard świadkiem niebywałego obchodu. Był to obchód „dożynek“, które urządziła w niedzielę 8. bm. „Scena Polska“.

Około godz. 2-ej zebrali się licznie żniwiarze i żniwiarki przy budynku Przemysłu Tabacznego, siedziby „rządcy“, aby stąd wyruszyć do p. dziedzica. Uformował się bardzo piękny i barwny pochód z orkiestrą 65 pp. z Grudziądza na czele. P. rządca jechał w otoczeniu kilku jeźdźców na siwych koniach, poczem na drabiniastych wozach jechała cała rzesza żniwiarzy i żniwiarek, ubranych w barwne kostjumy. Na ostatnim wozie ulokowana była orkiestra wiejska, która podczas przejazdu przez ulice miasta ustawicznie grała rozmaite wesołe piosenki, żniwiarki zaś i żniwiarze wtórowali jej ze śpiewem.

Barwnemu pochodowi, przechodzącemu przez ulice miasta przyglądały się ogromne masy ludności. Ponieważ w dniu tym przypadał tu odpust Przemienienia Pańskiego, publiczności w mieście było więcej niż kiedykolwiek.

Funkcje dziedzica pełnił p. Podkomorski, dyr. fabryki Winkelhausen. P. dziedzic przyjął żniwiarzy w swym pięknym ogrodzie, zaprosiwszy po wręczeniu mu wieńca od jednej z żniwiarek wszystkich do kawy. Wkrótce rozpoczęły się tańce na pięknej murawie. Ogromne masy ludności przyglądały sie z poza parkanu pięknemu a zarazem barwnemu obrazowi, jaki tworzyły tańczące pary na tle zieloności ogrodu.

Około godz. 3,25 wyruszono do Strzelnicy. P. dziedzic jechał w bardzo gustownie i bogato kwiatami przystrojonym powozie. W ogrodzie Strzelnicy rozpoczęła się zaraz zabawa ludowa. Na początku zatańczono wspólnie poloneza.

Wieczorem odtańczono mazura w 8 par przy bardzo rzęsistem oświetleniu ogni bengalskich. Tańczono około 1 i pół god.

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna w sali Strzelnicy.

Publiczność wzięła w owej imprezie bardzo liczny udział.

Zaznaczyć wypada, iż zeszłoroczne dożynki miały jeszcze barwniejszy wygląd.

Z Rady Miejskiej. W pon. 9 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem omawiano specjalnie sprawę zatrudniania bezrobotnych. Na prace doraźne dla bezrobotnych uchwalono zasiągnąć pożyczkę w wysokości 175,000 zł. Z sumy tej przeznaczy się 50,000 zł. na budowę nowego domu robotniczego. Około 30,000 zł. na założenie parku miejskiego, a resztę na naprawę chodników i ulepszenie ulic. Projektowany dom zbudowany ma być, o ile owa pożyczka dość wcześnie nadejdzie, jeszcze przed zimą, aby można było tam jaknajprędzej ulokować rozmaite rodziny robotnicze. Komorne wynosić ma około 15 zł. miesięcznie. Mieszkania będą jednopokojowe. Koszta budowy tego domu oblicza się na 62,000 zł. P. Wojewoda przyznał miastu naszemu dla zwalczania bezrobocia począwszy od lipca aż do listopada po 10,000 zł. subwencji.

Na cele Związku Inwalidów Wojennych w Toruniu przeznaczono 50 zł. subwencji a dla miejscowego Koła Inwalidów 500 zł. Pieniądze te mają być przeznaczone między tych inwalidów i wdowy, których dzieci przyjęte mają być do pierwszej komunji św.

Z nadwyżki z Kasy Miejskiej za r. 1925 wynoszącej około 40,000 zł. przeznaczono 20,000 na brukowanie ulic, 5,000 zł. na urządzenie schroniska przy ul. Lubiechowskiej, 5,000 zł. na remont szpitala miejskiego, 3,000 na odnowienie kościoła parafialnego i 5 na założenie światła w nowym domu miejskim i inne cele.

Uchwalono odnowić wnętrze szkoły wydziałowej. Na tem posiedzenie zamknięto.

Wyścigi konne. W niedzielę 15 bm. urządza tutejszy pułk szwoleżerów pod Kocborowem wyścigi konne.

Z całej Polski

—* **POZNAŃ. (Fundusze dla najuboższych).** Rada miejska uchwaliła na ostatniem posiedzeniu wyasygnować na kuchnię dla ubogich 40 tysięcy złotych i na roboty publiczne celem zwalczania bezrobocia 560 tys. złotych.

(Przeciw likwidacji powiatów). Zamierzona likwidacja kilku powiatów w Poznańskiem spotkała się z energicznym sprzeciwem odnośnych powiatów. Ostatnio rada miejska i magistrat jak też ludność pow. Witkowskiego wystosowały odpowiednie pismo do p. Prezydenta Mościckiego, w którem uzasadniają, że powiat witkowski ma wszelkie warunki rozwoju i że niema żadnych przyczyn, któreby przemawiały za jego zniesieniem.

—* **ZAKOPANE. (Zagadkowa przygoda malarki).** Znana malarka Ewelina Lipińska udała się onegdaj na drogę do Kalatówek, gdzie w pewn. miejscu malowała pejzaż. Nagle usłyszała strzał, kula rewolwerowa przebiła jej paletę z farbami. Przestraszona uciekła nie zdoławszy stwierdzić czy strzał był zabłąkany, czy też rozmyślnie w nią skierowany.

—* **ZAKOPANE. (Wycieczka szkoły oficerskiej).** Przybyła tu Oficerska Szkoła Piechoty z Warszawy w liczbie 50 uczestników. Szkoła udała się wczoraj na Halę Gąsienicawą, gdzie spędziła noc i ruszyła górami do Morskiego Oka.

—* **WARSZAWA. (Samobójstwo w fabryce karabinów).** W hali „B“ państwowej fabryki karabinów przy ul. Dworskiej na Woli wczoraj w czasie przerwy obiadowej popełnił samobójstwo 26-letni praktykant mechaniczny, Romuald Baczkowski. Desperat zmarł w karetce Pogotowia.

Przyczyną tragicznego kroku był rozstrój nerwowy.

—* **PUŁTUSK. (Tajemnicze samobójstwo).** Referent starostwa pułtuskiego Tadeusz Parylak, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Przyczyny samobójstwa nie są znane. Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne śledztwo.

—* **LUBLIN. (Tajemnicze morderstwo).** Znaleziono w lesie w pobliżu wsi Wykowice-Wieprzec w pow. zamojskim zwłoki 23-letniej Katarzyny Sendykowej, zamordowanej trzema uderzeniami zadanemi tępem narzędziem w głowę. Dochodzenie policyjne w toku.

—* **KRAKÓW. (Największa w Polsce piekarnia mechaniczna).** W dniu 1-go października zostanie uruchomiona w Krakowie największa w Polsce piekarnia mechaniczna, nabyta przez gminę m. Krakowa od Zw. robotniczych Sto. Spółdzielczych „Proletarjat“. Piekarnia ta będzie wypiekać dziennie 30 000 klg. chleba.

—* **WILNO. (Czyn godzien pochwały).** Ze względu na ogólne położenie w kraju, korpus oficerski 85 p. strzelców wileńskich postanowił w obecnym roku w dzień święta pułkowego 15 sierpnia obchodzić jako wewnętrznopułkową uroczystość i zamiast uroczystego przyjęcia uchwalił złożyć kwotę 20 tysięcy złotych na sieroty po poległych ż. wileńskiej.

—* **LWÓW. (Zabójstwo napastnika).** Dziś rano obłąkany Kazimierz Broś, który uciekł z zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, wpadł do mieszkania Eugenjusza Tkacza przy ul. Krzywej Nr. 14 i groził, że go zamorduje. Tkacz w obronie własnego życia, jak twierdzi, porwał rewolwer i zastrzelił warjata. Dopiero w wieczór o god. 6-ej morderca zgłosił się do komisarjatu policji i zameldował o swym czynie.

—* **LWÓW. (Wykrycie przemytników sacharyny).** Ze Śniatynia donoszą, o wykryciu bandy przemytników sacharyny. Do szajki należał m. in. magazynier kolei rumuńskich. Policja skonfiskowała 20 klg. sacharyny krystalicznej.

(Prof. Kemmerer we Lwowie i Borysławiu). Prof. Kemmerer, który przybywa do Lwowa, przyjmować będzie w Izbie Skarbowej i przybędzie do izby przemysłowo - handlowej, aby zaznajomić się z systemem prac i odbyć konferencję z przedstawicielami życia gospodarczego. Wieczorem wyjedzie do Borysławia.

(Zmiażdżeni przez pociąg. Obok stacji Waniowice w pobliżu Starego Sambora wjechała na tor kolejowy fura chłopska w ostatniej chwili przed zamknięciem rampy i usiłowała przejechać przez tor. Wtem nadjechał pociąg. Troje osób, rodzice i syn zginęli na miejscu.

Z całego świata.

— **Pożary w Rosji.** W Carycina (pół. wschodnia Rosja) w fabryce „Iljicz“ wybuchł pożar, na skutek którego spaliło się ¾ zabudowań fabrycznych i duży zapas surowców. Straty obliczają na 300 tys. rubli złotych.

Podejrzewają, iż pożar wynikł na skutek podpalenia.

— **Redukcja podatków w Stanach Zjednoczonych.** W Stanach Zjednoczonych przewidziane jest dalsze zmniejszenie podatków, które przypisać należy systematycznej amortyzacji długu wewnętrznego. Jeśli sytuacja finansowo - ekonomiczna Stanów Zjednoczonych nie pogorszy się, wówczas cały dług wewnętrzny, przy spłatach 130 milj. funtów rocznie, zlikwidowany zostanie ostatecznie w 1944 roku.

— **Produkcja złota w Kanadzie** wyraża się w następujących cyfrach: w 1925 r. wydobyto złota za 7 miljonów funtów szterlingów i platyny za 200.000 funtów.

Wiadomości sportowe.

— **Hokey na trawie.** Celem zjednoczenia wszystkich klubów uprawiających grę w hokey na trawie w jeden związek — zawiązał się w Poznaniu z polecenia Polskiego Związku Hokeyowego na trawie, który po przygotowaniu statutu i innych z tem związanych formalności zwoła zebranie konstytucyjne. Wzywa się wszelkie organizacje uprawiające hokey na trawie do nadesłania swego zgłoszenia na ręce sekretarza komitetu organizacyjnego P. Z. H. na trawie Tadeusza Paczkowskiego w Poznaniu ul. Łakowa 10, tel. 2409.

Nakładem tegoż Związku w najbliższym czasie wydane zostaną najnowsze przepisy w grę hokeya na trawie.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

7711 **KINO**

APOLLO

Program wielkomiejski

Razem 19 aktów

Dziś wielka premjera potężnego obrazu wytwórni „Universal-Pictures Corporation“ pod tytułem:

Pierwszy kochanek

Dramat salonowo erotyczny w 8 olbrz. akt. W rolach główn.: **Pauline Frederick = Laura la Plante = Malcolm Mc. Gregor** oraz wesoła farsa w 2 aktach p. t.: **„Jaki pan—taki pies“**

Uwaga: Na ogólne żądanie publ. obraz p. t.: **Król zbójców** wyświetlamy jeszcze tylko dziś i jutro jako nadprogram

---

Na rozbiórkę do sprzedania:

Nadzwyczaj elegancki kolorowy prawdziwy **piec majolikowy** narożnikowy, zwykły **piec** narożnikowy, **piec** czterokątny, **kuchenka**, **2 okna** dubeltowe mało używano, kompl. oszkl., rozm. 2,20×1,20, **2 okna** dubeltowe, jak pierwsze rozmiaru 2,20×1,75 z żaluzją, jedno **okno** dubeltowe jak pierwsze, 2,20×90 z żaluzją, duża **wanna** cynkowa kąpielowa, **drzwi** dwuskrzydłowe [7714

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 18.

W. P. polecam się do

strojenia fortepianów

harmonji i organów kościelnych.

Wszelkie reperacje wykonuję fachowo, dobrze i po cenach przystępnych

8282 Z poważaniem **Wacław Garbe**, Grudziądz Kościuszki 36

Zboże do siewu!

1. Żyto Petkuskie	1. odsiew
2. Pszenica Stieglera nr. 22	2. odsiew
3. Pszenica Szl.-Epp Bielera	2. odsiew

uznane przez „Pom. Izbę Roln.“ - Toruń

Ceny za 1. odsiew — 30%

7605 „ „ 2. „ — 25%

ponad notow. giełdy poznańsk. zbożowej.

Żyto tylko w drodze wymiany (100:130)

Wiechmann

Dom Radzyn - powiat Grudziądz.

Broszurka o 72 stronach
Leona Mikołajczaka

Quo vadis Polonia?

cena 40 groszy
jest do nabycia w

Drukarni Pomorskiej

ulica Groblowa 27/29

MOTOR

50 PS. 220 wolt, prądu stałego, typu A. E. G. mają zaraz do sprzedania

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

Motor jest w dobrym, użytecznym stanie i można go obejrzeć każdego czasu w Elektrowni Miejskiej w Grudziądzu. Oferty prosimy składać pod podanym adresem. 7713

Restauracja Czaplicki

ulica Chełmińska nr. 26

zaprasza uprzejmie na

Wieczorek Familijny

odbyć się mający w **piątek, dnia 13 bm.**

Muzyka doborowa. 7707

O łaskawe poparcie prosi **Gospodarz**



ZĘBY **plomby** od 2,— zł pierwszorz. wykon.
Jacobson Pl. 23 Stycznia 23

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska



RODACY!

PAMIĘTAJCIE!

że najtaniej i najlepiej kupuje się materjały piśmienne, instr. muzyczne i przybory, księgi handlowe, podręczniki szkolne itd. u

Władysława Kulerskiego

Grudziądz, ul. Pańska 19.

7630 Tamże wykonuje się druki, pieczątki, bloki kasowe itd., po przystępnych cenach, spiesznie i gustownie

---

Nerwowi, sokrzali, cierpiący

na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9. a otrzymacie darmo próbę i opis. [7125

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie [7340

Zakład fotograficzny, 3-go Maja nr. 10

PRAWDZIWE

LINOLEUM

w różnych kolorach

poleca hurtownie i detalicznie

Zb. Waligórski

Wielkopolska Centrala Tapet

Pocztowa 31 **POZNAN** Telef. 12-20

7716

SMALEC
Śledzie
Domieszka do kawy prawdziwa Franka
Konserwy rybne
Czekolada Sarotti
Mydło do prania i toaletowe
Esencja octowa
Cukierki
Zapałki
Urbin i Dobrolin
oraz wszelkie inne towary kolonj.

po najtańszych cenach hurtown. dziennych

poleca

R. Lubner & Co
Kościuszki 34
Telefon 397 7140

Od 5 do 15 września 1926

odbędzie się **łącznie z VI. Targami Wschodnimi** we Lwowie

I. OGÓLNO-POLSKA WYSTAWA BUDOWLANA

DZIAŁ ARCHITEKTURY: (Projekty, plany i modele domów mieszkalnych pod hasłem taniości, wygody, względów estetycznych i higjeny).

DZIAŁ RETROSPEKTYWNY: (Syntetyczny przegląd dorobku architektury polskiej z ostatniego 25-lecia we wszystkich dziedzinach budownictwa).

DZIAŁ MATERJALNO-PRZYBORNICZY: (Materjały surowe i przetwory wszelkiego rodzaju od cegieł i kamieni, cementu i kafli do trawersów, blachy i innych artykuł. metalowych. Pokaz wszelkiego rodzaju urządzeń i maszyn pomocniczych).

DZIAŁ INSTALACYJNY: (Urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne, opałowe, gazowe i elektrotechniczne).

DZIAŁ DRZEWNY: (Surowce, półfabrykaty i wyroby gotowe). [7681

DZIAŁ URZĄDZEŃ WNĘTRZ: (Meblarstwo i dekoracja mieszkań).

Programów, prospektów i szczegółowych informacyj o warunkach udziału udziela Komitet Organizacyjny Wystawy Budowlanej we Lwowie, ulica Jagiellońska 1.

Mineralna

Woda Czerniewicka

Wyborna woda stołowa

Solanka brom-jodowa, doskonały środek, używany przy cierpieniach żołądka, kiszek, nerek, krtani i narzędów oddechowych. [7359

Polecana

przez najznakomitsz. lekarzy

Do nabycia w cukierniach, restauracjach i hotelach, oraz
w Drogerji pod „Orłem“, ul. Toruńska
w skła.dz. kol. B. Wasilewski, ul. Toruńska
„ „ „ W. Ristau nast. ul. Pańska
„ „ „ J. Gawroński, Koszarowa

Zdrój Czerniewice

Składnica w Grudziądzu
Kazimierz Preiss
ulica Mickiewicza 16 — telefon 742

Pokarm dla ptaków

świeży towar.

Najprzedniejszy olej do pieczenia . litr 2.80 zł

KAWĘ świeżo palona funt od 4.80 począwszy

Kakao funt 2.— złote

poleca

Hugo Degusan

Grudziądz, Toruńska 32
(narożnik Brackiej)
Telefon 696 [7726

Samochód

osobowy w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadom. w Głosie Pomorskim pod nr. 7717

Pomidory, ogórki

ceny niż. targ. sprzedaje Majętn. Nowawieś tel. 19

Smoking

nowy, na średnią figurę korzystnie na sprzedaż. Gdzie? — wskaże adm. Głosu P. pod nr. 8294pm

---

Posady

Stolarzy

na parce budowlane poszukuje natychmiast

Paweł Masella
Groblowa 13

Poszukuje się od zaraz

ucznia młynarskiego

Młyn Turznice
p. Dębiniec p. Grudziądz

Gospodynie, kucharki

zarazem **służące** do wszelkich prac z dobremi świadectw. poleca

Zarobkowe Biuro Pośrednictw. Pracy
T. Marszałkowskiej
Rynek nr. 15.

Dziewczę uczciwe, z dobr. świadectwami od zaraz lub 15/8 może się zgłosić **L. Winiarska, ul. 3-go Maja nr. 38**

Pończochy

jedwabne, file d'ecosse, jedwabne i florowe; bawełniane,

wełniane i wełniane z jedwabiem

Skarpetki męskie i dziecięce poleca w duż. wyborze po cenach przystępn.

Pomorska Fabryka Pończoch
T. z o. p.
Grudziądz, Groblowa (Pl. Kąpielowy), tel. 284

Sprzedaż detaliczna również w sklepie **„Sport“** Pl. 23 Stycznia 7706

Mieszkania

Mieszkania 1—2 pokojow.

w Grudziądzu poszukuję wprost od właściciela. Płacę czynsz za pół roku z góry. Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 8287pm

---

Dzierżawy

LOKAL

obszerny w suterynie nadający się na fabrykę cukierków, wódek, stolarnię, malarnię itp. do wydzierżawienia. Oferty do Głosu Pom. nr. 7718

Stancja

z dobrą opieką i pomocą w naukach dla dwojga 12 letnich dzieci uczęszczających do gimnazjum, poszukiwana. Zgł. Głos P. nr. 7709.

Przyjmuję od 1 września br. 2 dzieci szkoln. (chłopcy lub dziewczęta)

na pensję

ul. Lipowa 68, parter pr.

Zguby

Zgubiono portfel z pieniędzmi i wykaz. osob. w drodze Sarnowo-Pilewice. Uczc. znal. upr. się o oddan. tcg. za wynagrodzen. Bartkowski, Mniszek pow. Grudziądz

---

PIEGI

plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele.

Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.:
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Sprzedaże

Samochód

6-osobowy

marki „Renault“, 10/30 PS., elektryczne oświetlenie (Dynamo) natychmiast korzyst. na sprzedaż. Oglądać można w firmie

„Ursus“, Grudziądz
Plac 23 Stycznia nr. 12
telefon 241.

Na stancję

przyjmuje się uczniów szkol. Szkolna 8, parter

Różne

Udziałowiec

władaj. język. polskim i niem. może wstąpić do przedsięb. pośrednictwa nieruchomościami. Ubikacje na biura posiadam. **A. Knodel**, Grudziądz Kwiatowa 13. [8298

Ogłaszajcie

w Głosie Pomorskim

Korzystna okazja dla P. T. **Restaurat.** Duża pluszowa **kanapa** (sofa) z obud., w b. dobrym stanie, b. korz. do sprzedania. Adres wsk. Głos Pom. nr. 8290pm.

Dla potrzebujących wypoczynku oddam jeszcze kilka

pokoi.

Miesięcznie 50—60 zł. Dobry stół dziennie 3 zł.

Willa Berta
Grupa, Plac ćwiczeń.

Skład z 2 przyległymi pokojami i kuchnią, stos. do każdego interesu, przy głównej ulicy mniejsz. miasta na Pomorzu, do wydzierż. Do przejęcia włącznie dzierżawy rocznej potrzeba 1200 zł. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. nr. 8259pz

---

Czy zna Pani już budynie deserowe Dra. Oetkera?



Jeżeli nie, to prosimy spróbować **Dra. Oetkera Leguminę czekoladową** z siekanemi migdałami
Dra. Oetkera Gala-Budyń (kakaowy)
Dra. Oetkera Budyń na sposób holenderski
Dra. Oetkera Budyń na sposób turecki
Dra. Oetkera Krem „Dibona“ w proszku

Pani będzie zachwycona wytwornym smakiem tych potraw, nawet przy najwybredniejszych wymaganiach.

Poleca się także, szczególnie w porze letniej, nadzwyczaj orzeźwiające:

Dra. Oetkera: Galaretki owocowe, galaretkę deserową Ambrozja i Dra. Oetkera „Czerwoną kaszkę“.

Przy kupnie należy zważać na nazwę „Dr. Oetker“ i znak fabryczny „Jasna główka“.

Bezpłatną książeczkę z przepisami Dra. Oetkera nabyć można w każdym składzie, w razie wyczerpania zaś prosimy żądać wprost od **Dra. A. Oetkera, Oliwa.**

OETKERA JASNA GŁÓWKA ZNAK OCHRONNY